Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, piątek 16 stycznia 1931 WYDANIE III. Nr. 16

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Irak — nafta — Liga Narodów

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 12 stycznia.

W ciągu swojej ostatniej sesji badała Komisja Mandatowa m. in. roczne sprawozdanie Iraku. Na czoło jej obrad wysunęły się szczególnie następujące zagadnienia: dojrzałość Iraku do samodzielnego rządzenia się, położenie mniejszości narodowych i religijnych, eksploatacja pokładów naftowych na obszarze Iraku.

Rząd brytyjski zobowiązał się w złożonych z końcem 1929 roku w Bagdadzie i przed Radą Ligi Narodów deklaracjach poprzeć kandydaturę Iraku na członka Ligi Narodów w roku 1932. Zobowiązanie to zawarte jest również w nowym — w czerwcu 1930 podpisanym, a niedawno przez parlament Iraku ratyfikowanym — układzie sojuszniczym między Wielką Brytanją a Irakiem. Nowy traktat anglo-iracki, którego głównym animatorem był zmarły Wysoki Komisarz Iraku, sir Gelbert Clayton, jest swojego rodzaju majstersztykiem angielskiej polityki wschodniej. Wszystko, co leży w interesie brytyjskim, jest w nim świetnie zawarowane, a zarazem dana jest stosunkowo wielka satysfakcja ambicjom niepodległościowym Iraku. Irakjanie nienawidzą bowiem mandatu i woleli, w jego miejsce, przyjąć ofiarowaną im, wraz z sojuszem, „niepodległość". Nie łudzą się chyba, że niepodległość ta nie nosi faktycznie wszelkich cech protektoratu brytyjskiego, ale zdaje im się, że idąc tą drogą, będą mogli łatwiej osiągnąć swój cel ostateczny tj. zupełną i rzeczywistą niepodległość. Anglicy natomiast pozbywają się chętnie kontroli międzynarodowej i związanych z nią obowiązków. Wolą pozatem wzamian za wrogi im „kraj mandatowy" pozyskać do wdzięczności zobowiązanego „suwerennego". w istocie jednak gospodarczo i wojskowo zupełnie od nich zależnego sojusznika. Trudno przewidzieć, jak dalece zdołają się ziścić te ze sobą sprzeczne nadzieje obu partnerów. Jak narazie, znalazł nowy traktat w obu krajach — poza mniejszościowemi grupami opozycyjnemi — bardzo przychylne przyjęcie.

Ten, dla całej polityki europejskiej na Bliskim Wschodzie tak nader ważny i brzemienny w skutki krok Wielkiej Brytanji zaniepokoił jednak rządy innych zainteresowanych mocarstw. Nie mówiąc już o Francji, która to pociągnięcie rządu brytyjskiego odczuwać mu[si] jako bezpośrednie zagrożenie jej stanowiska [w] sąsiedniej Syrji, nie mogły także i inne wiel[kie] mocarstwa (jak np. Włochy i Niemcy), do[pa]trzyć się w nim specjalnie altruistycznych motywów. W tak nagle i cudownie osiągniętą dojrzałość polityczną Iraku jakoś nikt na serjo nie wierzy. Wszyscy natomiast zdają sobie z tego sprawę, że sojusz anglo-iracki, gwarantujący Anglikom gospodarczo i politycznie przodujące stanowisko w tym w skarby przyrody tak bogatym kraju, **grozi równocześnie** — z chwilą zgaśnięcia mandatu — utratą wszystkich praw, jakie posiadają tam dotychczas inni członkowie Ligi Narodów. Jednem z tych ważnych praw jest np. usankcjonowana przez art. 22 Paktu Ligi zasada równouprawnienia gospodarczego w krajach mandatowych wszystkich członków Ligi. Zachodzący tu konflikt interesów ujawnia się szczególnie wyraźnie dookoła sprawy eksploatacji irackich pokładów naftowych.

* * *

Udział zwycięskich mocarstw sprzymierzonych w eksploatacji nafty mossulskiej rozdzielony został już w roku 1920 na konferencji w San Remo. W myśl tam zawartej umowy ukonstytuowało się międzynarodowe towarzystwo pod nazwą „Irak Petroleum Company", złożone z następujących wspólników: „Anglo-Persian Company" (głównie brytyjski kapitał) „Standart Oil Company" (głównie brytyjski kapitał), „Royal Dutch Company" (amerykańsko-holenderski kapitał). Każdy z tych trzech trustów otrzymał udział w wysokości 23,75 procent. Pozostałe 5 procent zachował na podstawie dawnych praw, przemysłowiec ormiański Gulbekien. Wydajność irackich źródeł naftowych szacują na 20 miljonów ton rocznie. Równa się to około 9 proc. obecnej rocznej produkcji światowej. W myśl zawartego 14 marca 1925 roku układu z rządem irackim, uzyskała „Irak Petroleum Company" wyłączne prawo poszukiwań i wierceń na całym obszarze Iraku z tem, że po upływie pewnego kontraktem przewidzianego okresu, dokona wyboru 24 koncesyj a 8.000 mil kwadratowych. W układem również przewidzianych odstępach czasu miała „I.P.C." zaofiarowywać do sprzedaży drogą publicznego konkursu, wspomniane 24 oraz inne ewentualnie znalezione a na koncesje się nadające obszary. Wkońcu zapewnia układ ten rządowi irackiemu udział w dochodach z **produkcji**, w wysokości 1 szylinga od tony. „Irak Petroleum Company" nie dotrzymała jednak ani jednego z wyż wspomnianych terminów, ale uzyskiwała od rządu irackiego, tłumacząc się przeszkodami force majeur, corazto nowe prolongaty. Jedną z przyczyn podawanych rzekomo przez „I. P. C." był brak porozumienia między wspólnikami i zainteresowanymi rządami, co do wyznaczenia szlaków i ujścia projektowanych rurociągów.

W międzyczasie zaczęło ubiegać się o koncesje inne, konkurencyjne towarzystwo pod nazwą „British Oil Company". To towarzystwo początkowo czysto angielskie „umiędzynarodowiło" się z biegiem czasu tak, że obecnie udziały jego przedstawiają się, według krajów, w następujący sposób: Anglia 52 proc., Włochy 24 proc., Niemcy 12 proc., grupa francusko szwajcarska 12 proc. „British Oil Development" wszczęło niebawem ostrą walkę przeciwko „Irak Petroleum Company", zarzucając jej rozmyślne i bezprawne tamowanie prac dookoła eksploatacji źródeł irackich. Faktem jest, że choć od chwili podpisania umowy upłynęło już przeszło pięć lat, „I. P. C." nie przystąpiła dotychczas do żadnych poważniejszych prac. Nie pozwoliła przytem, korzystając z faktycznego monopolu, jakiego udziela jej jej układ z rządem, żadnemu innemu towarzystwu rozpocząć choćby tylko poszukiwań. Jej konkurentka „British Oil Development" wskazuje na to, że wielkie trusty biorące udział w „I. P. C." zainteresowane są w utrzymaniu obecnej ceny światowej nafty, a temsamem w możliwie długotrwałem opóźnieniu eksploatacji źródeł mossulskich. Ta polityka wielkich trustów stoi jednak w zupełnej sprzeczności z interesami Iraku i jego ludności. „B. O. D." stara się oprócz tego udowodnić, że przedłużenie przez rząd iracki jego umowy z „I. P. C." było bezprawnem i że cała polityka wielkich trustów zaangażowanych w „I. P. C.", a popieranych przez rządy iracki i brytyjski narusza uświęconą Paktem Ligi Narodów zasadę o równouprawnieniu gospodarczem i „otwartych drzwiach".

Ze wszystkiemi temi skargami zwróciła się „B. O. D." do Komisji Mandatowej Ligi Narodów. W załączonych do tych petycyj komentarzach stwierdza rząd brytyjski, że rząd Iraku miał zupełne prawo przedłużyć terminy jego umowy z „I. P. C." i kwestjonuje równocześnie właściwość Komisji Mandatowej dla rozpatrywania skarg, które — w najlepszym wypadku — mogłyby być przedmiotem procesów przed kompetentnemi sądami. Na tle tych petycyj toczyła się w łonie Komisji Mandatowej, w obecności przedstawiciela władzy mandatowej, bardzo ożywiona debata dookoła całokształtu zagadnienia nafty irackiej.

* * *

Komisja Mandatowa, która z polecenia Rady Ligi Narodów ma wydać orzeczenie co do warunków, w jakich nastąpić może wygaśnięcie mandatu, zadała sobie dużo trudu, by dowiedzieć się od przedstawiciela rządu brytyjskiego jakie okoliczności udowadniają rzeczywiście już osiągniętą dojrzałość polityczną Iraku. Przedstawiciel rządowy nie był jednak w stanie dać zadowalającej odpowiedzi na większość jej — jak zwykle — bardzo wnikliwych pytań. Pytania te odzwierciedlały dość głęboki pesymizm członków Komisji co do istotnej zdolności Iraku, do samorządu, wielkie obawy co do obecnego i przyszłego położenia mniejszości narodowych i religijnych w tym kraju, i w końcu silne zastrzeżenia co do rzetelności uprawianej obecnie polityki w sprawie eksploatacji pokładów naftowych. Wszystkim tym obawom i zastrzeżeniom dała Komisja bardzo energiczny wyraz w jej sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów, wypowiadając równocześnie nadzieję, że następny raport władzy mandatowej będzie do

kładniejszym da odpowiedź na wszystkie jej pytania.

Debaty Komisji Mandatowej nad rocznym raportem Iraku i jej sprawozdanie dla Rady Ligi Nar. zawierają, podobnie jak jej zeszłoroczne sprawozdanie palestyńskie, bardzo silne krytyki pod adresem Wielkiej Brytanji i odbiją się niezawodnie głośnem echem w prasie angielskiej. Będą one stanowiły jeden z przedmiotów obrad Rady Ligi Narodów, rozpoczynających się 19 bm.

M. K-y.

Sjoński Komitet Akcyjny
rozpoczął wczoraj obrady
Żądania nadzwyczajnej sesji

Londyn. 14. I. ŻAT. Dziś w środę rozpoczęły się obrady nadzwyczajnej sesji Komitetu Akcyjnego Organizacji Sjońskiej. Obradom przewodniczy w zastępstwie dra Motzkina, który bawi na urlopie zdrowotnym w Nicei — p. **Farbstein.**

O zadaniach nadzwyczajnej sesji A. C. informuje ŻAT'na: Komitet Wykonawczy Organizacji Sjońskiej, będący całem reprezentującem kongres, powinien zająć stanowisko wobec następującej alternatywy: czy zwołać kongres sjoński, czy też znaleźć środki celem wzmocnienia finansowego pracy palestyńskiej. Chodzi o to, że kongres zająłby zdecydowane stanowisko wobec sytuacji politycznej, Białej Księgi i toczących się obecnie jeszcze rokowań z rządem, lecz w międzyczasie powstały poważne trudności finansowe, zagrażające ciągłości żydowskiej pracy w Palestynie. Jeśli A. C. wypowie się przedewszystkiem za koniecznością konsolidacji finansowej, wówczas XVII. Kongres będzie musiał ulec odroczeniu. Jeśli A. C. stanie na stanowisku, że cała uwaga winna być skoncentrowana na akcji finansowej, wówczas wydana będzie odezwa do Żydów na całym świecie, która wyjaśni szczegółowo obecną sytuację polityczną i finansową ruchu sjońskiego. Ponadto ma być wysłana do Ameryki delegacja, złożona z wybitnych działaczy sjonistycznych.

Konferencja sjonistów
południowo-afrykańskich

Le Cap 14. I. PAT. Trzynasta południowo-afrykańska konferencja sjonistyczna, rozpoczęła swoje prace. Ze wszystkich stron świata nadeszły życzenia powodzenia dla konferencji. Konferencja uchwaliła rezolucję, wyrażającą życzenie, aby **administracja Palestyny została przeniesioną do ministerstwa spraw zagranicznych. Minister Smuts oświadczył, że rok 1930 był rokiem wielkiego niepokoju dla sjonizmu, chociaż niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło — mówił minister — mam wrażenie, że kryzys został zakończony. Polityka zmierzająca do stworzenia żydowskiego ogniska narodowego, oparta jest na trwalszych podstawach obecnie, niż w szeregu lat ostatnich.**

Pogrzeb Natana Strausa

Nowy Jork 14. 1. **ŻAT. Wczoraj** popołudniu odbył się **pogrzeb błp. Natana Straussa. Trumnę sprowadzono do Emanuel Tempel, gdzie zebrało się przeszło 2.000 osób. Wielkie** tłumy publiczności zarówno żydowskiej jak i **nieżydowskiej zalegały okoliczne place i ulice.** W ciągu paru **godzin ruch** uliczny był wstrzymany. Karawan był nader skromny i zgodnie z ostatnią **wolą zmarłego nie było na nim wieńców.**

Nad otwartym grobem w mauzoleum rodziny Straussów przemówił rabin dr. Stephen Wise, który podkreślił realizowaną przez zmarłego ideę miłości bliźniego. Przemawiało jeszcze kilka osób, poczem syn zmarłego odmówił kadisz. Po odśpiewaniu psalmów zakończyła się żałobna manifestacja.

Dyskusja nad budżetem oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. I. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do preliminarza budżetowego ministerstwa oświaty. Na wstępnie przemówił minister **Czerwiński, który wypowiedział** szereg uwag **ogólnych, dotyczących** preliminarza budżetowego. Minister oświadczył, że rok bieżący jest ciężki dlatego, że przy wzroście potrzeb w dziedzinie oświaty występuje równocześnie konieczność zmniejszenia ogólnych sum budżetowych. Z porównania sum globalnych, przeznaczonych na oświatę w latach ubiegłych i obecnym wynika **różnica 24 miljonów zł. na niekorzyść roku przyszłego.**

Z kolei sprawozdawca preliminarza budżetowego pos. Zdzisław **Stroński** (BB) oświadcza, że preliminarz ten cechuje oszczędność, posunięta bardzo daleko ale mimo to nie zatamowano żadnego działu pracy, ani nie zatrzymano rozwoju w najważniejszych dziedzinach. Z kolei referent omówił sprawę etatów szkolnych, przytaczając szereg cyfr, omówił ponadto i zobrazował stan szkół średnich i powszechnych oraz zawodowych obszernie wyłuszczając kwestję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na ten cel **preliminowano 8 miljonów zł.,** zmniejszone o 100.000 zł. Rozwój tego działu jest wyrazem szczególnej dbałości rządu o zdrowie młodego pokolenia.

W dyskusji pierwszy zabrał głos b. premjer **pos. Ponikowski** (Ch. D.), który na wstępie zwraca **uwagę, że rokrocznie opuszcza** polskie szkoły średnie około 13.000 młodzieży, młodzież ta jednak w większości znajduje się na bezdrożu. Mowca porusza następnie sprawę wciągania szkolnictwa i sfer nauczycielskich do walk partyjnych, krytykując działalność ministerstwa stwierdza, mowca że jeden z wyższych dygnitarzy ministerstwa, stojący na straży wydawania patentów i dyplomów dla nauczycieli, sam wzgardził otrzymaniem takiego patentu, czy też patentu takiego nie zdołał osiągnąć.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiał poseł **Czapiński** (PPS) który stwierdza z żalem, że budżet ministerstwa oświaty został zmniejszony w tym roku o 24 miljony podczas gdy nie zmniejszono budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych oraz policji, budżet zaś ministerstwa spraw wojskowych wzrósł nawet o 11 miljonów. Mowca zapytuje ministra o jego program. Zarzuca ministrowi brak wszelkiego planu w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych. Otwarto wprawdzie instytut ukraiński o którym nic nikt nie wie, lecz za to zamknięto szereg ukraińskich gimnazjów.

Poseł Brzózka (BB) występuje w obronie ministra.

Posłanka Rudnicka (Klub Ukraiński) stwierdza, że pacyfikacja Małopolski wschodniej nie ominęła również szkolnictwa ukraińskiego. Na dowód przytacza posłanka Rudnicka szereg faktów terroru i szykan wobec **szkół ukraińskich w Małopolsce wschodniej.**

Pogrzeb bł. p.
Aleksandra Hausmanna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 14. I. (T) Dziś, o godz. 2.30 **popołudniu** odbył się pogrzeb błp. Dra **Aleksandra Hausmanna,** przedwcześnie **zmarłego przywódcy** sjońskiego. W pogrzebie wzięły udział tysiączne rzesze ludności żydowskiej Lwowa. Na cmentarzu wygłosili przemówienia: rabini Dr. Freund i Dr. Lewin prezes Egzekutywy Sjońskiej, Dr. Schmorak, wiceprezydent miasta i prezes zarządu Kahału lwowskiego Chajes, dalej Dr. Rosenkranz imieniem pierwszej sjońskiej korporacji akademickiej „Emuna“, której błp. Dr. Hausmann był przed laty współzałożycielem, oraz Dr. Hagler imieniem obecnych członków tej korporacji.

* * *

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska wysłała na ręce Egzekutywy sjońskiej we Lwowie kondolencje dla organizacji sjońskiej wschodniej Małopolski i rodziny z powodu śmierci błp. Towarzysza Aleksandra Hausmanna.

Jubileusz Feliksa Warburga

Nowy Jork 14. 1. ŻAT. W szerokich kołach społeczeństwa żydowskiego czynione są przygotowania w związku z obchodem 60-lecia urodzin Feliksa Warburga. Jubilat otrzymał setki depesz z życzeniami, m. in. dużą ilość z Polski. Powstała myśl uczczenia w trwały sposób Feliksa Warburga z okazji jego jubileuszu. Prasa amerykańska, zarówno żydowska jak i nieżydowska, poświęca dłuższe artykuły jubilatowi. „Jewish Daily Biulletin“ wydał specjalny numer poświęcony Warburgowi. Jubilat otrzymał telegramy z życzeniami od Weizmanna, Sokolowa, Herberta Samuela, Oskara Wassermana, barona Rotszylda, rabina Kuka i t. d.

* * *

Londyn 14. 1. ŻAT. Premjer MacDonald wystosował za pośrednictwem ŻAT-nej następujący telegram do Feliksa Warburga, obchodzącego dziś uroczystość 60-lecia urodzin: „Zasyłam serdeczne życzenia z okazji 60-lecia urodzin. Oby życie Pańskie było długie, dzieło zaś — owocne. — Ramsay MacDonald“.

Herbatka u p. marszałkowej Piłsudskiej
Z udziałem płk. Kostka-Biernackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. Sin. Agencja „Iskra“ donosi: W środę dnia 14 bm. odbyła się u p. marszałkowej Piłsudskiej tygodniowa herbatka towarzyska. W herbatce wzięli udział m. in. premjer Sławek, marszałek senatu Raczkiewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prezes NIK. gen. Krzemieński, generałowie: Konarzewski, Wróblewski, Kruszkowski, pułk. Wieniawa-Długoszowski z małżonką, pułkownik **Kostek-Biernacki,** pułk. Gąsiorowski oraz szereg innych przedstawicieli świata politycznego i wojskowego.

Min. Zaleski w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 14. I. (K) **Dziś rano przybył tu minister Zaleski. Po południu minister Zaleski odbył dłuższe konferencje z ministrami spraw zagranicznych Rumunji i Jugosławji. Jak słychać, jutro ma nastąpić podpisanie protokołu polsko-rumuńskiego w sprawie przedłużenia traktatu** przyjaźno-rozjemczego.

Paryż 14. 1. **PAT. Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dzisiaj kolejno ambasadorów Rzeszy i ZSRR.**

Przed konferencją paneuropejską

W piątek dnia 16 bm., a więc w trzy dni przed sesją Rady Ligi Narodów, rozpocznie swe obrady komisja dla studjowania możliwości Unji paneuropejskiej. W obradach weźmie udział 16-tu ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie Briand (Francja), Henderson (Anglja), Grandi (Włochy), dr. Curtius (Niemcy), dr. Benesz (Czechy), Zaleski (Polska), Marinkowicz (Jugosławja), Mohwinkel (Norwegja), Hymans (Belgja), książę Alba (Hiszpanja), Munch (Danja), Ramel (Szwecja), Prokope (Finlandja), Karoly (Węgry), Motta (Szwajcarja) i Beck (Luksemburg).

Jest to uwertura do muzyki przyszłości, która brzmi dość słabo i niejasno, jak o tem świadczy zresztą historja planu Brianda. Dnia 5-go września 1929 wystąpił Briand przed Ligą Narodów poraz pierwszy ze swą koncepcją zespolenia Europy. Dnia 9-go września 1930 wypowiedzieli się już przedstawiciele 27 państw, i to na podstawie memorjału Brianda. Wszyscy podkreślili, że **Liga Narodów nie może ucierpieć z powodu powstania nowej organizacji.** Anglja stanowczo sprzeciwiła się utworzeniu nowej organizacji stałej, któraby mogła naruszyć autorytet Ligi Narodów. Włochy zażądały urzeczywistnienia równości przez usunięcie ostatnich śladów nierówności między państwami Europy i wysunęły hasło rozbrojenia. Włochy wyraziły też zapatrywanie, iż należy dla planu Paneuropy pozyskać sowiety i Turcję. Niemcy w swej odpowiedzi uzależniły powodzenie akcji Brianda od zupełnego równouprawnienia wszystkich państw europejskich.

Wrześniowa sesja Ligi Narodów w roku 1930 doprowadziła do utworzenia komisji dla badania całego planu. Na krótkiem posiedzeniu tej komisji Briand włączył rezultaty europejskiej konferencji gospodarczej do programu prac tej komisji. Program jej jest jednakowoż dalej nieustalony, a narazie ma ona do swej dyspozycji noty Belgji, Jugosławji i Danji oraz notę Niemiec, które ogólnikowo wskazały na konieczność ustalenia programu pracy, uregulowania kwestji organizacji i zadecydowania o dopuszczenie państw nie będących członkami Ligi Narodów. Jedynie tylko Danja w swej nocie sprecyzowała możliwy do dyskusji program pracy, proponując podział komisji na trzy subkomisje, które mają załatwić następujące sprawy: 1. organizacja współpracy europejskich państw, 2. sprecyzowanie najważniejszych problemów ogólno-polityczne go charakteru, które w najbliższym czasie zajmą Ligę Narodów, a wobec których należałoby uzgodnić przedtem stanowisko państw europejskich, wreszcie 3. kwestje natury gospodarczej, które znajdują się teraz na porządku dziennym Ligi Narodów. Do każdej z tych subkomisyj należeć mają przedewszystkiem przedstawiciele czterech głównych mocarstw (Anglii, Francji, Niemiec i Włoch), a pozatem przedstawiciele innych państw, z tem, że każde państwo musi mieć przedstawiciela przynajmniej w jednej z tych komisji.

W ostatnim momencie przesłał dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas komisji memorjał, w którym wskazuje na konieczność współpracy Biura Pracy z komisją. Thomas jako najważniejsze problemy wymienia: kwestję bezrobocia, uregulowanie kryzysu węglowego, umożliwienie swobodnego przesiedlania się z jednego państwa do drugiego, oraz uregulowanie rolnictwa.

Oto cały materjał, którym rozporządza komisja paneuropejska.

Polityka w szkole

Dalsza dyskusja nad budżetem oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 1. (Sin) W toku dalszej dyskusji nad budżetem min. oświaty przemawiał m. in. **poseł Kornecki** (Kl. Nar.), który skarży się również na wciąganie polityki do szkół. Bywali kandydaci na posłów, którzy żądali zwoływania wyborczych zebrań nauczycieli. Jeden z takich kandydatów musiał zbyt długo czekać na takie zebranie, nie był zadowolony i spowodował następnie usunięcie inspektora.

Głosy na ławach BB: Prosimy o nazwiska. (wrzawa, różne głosy). P. Kornecki: Skoro to nazwisko tu już padło, to stwierdzam, że chodziło tu o p. Polakiewicza.

P. Polakiewicz: Informacja pańska nie odpowiada rzeczywistości.

P. Kornecki: Stosunki takie zniechęcają nauczycielstwo. Nastroje są coraz gorsze. Wbrew zapewnieniom p. ministra przenosi się nauczycieli z motywów politycznych. Jeden z nauczycieli mówił mi, że mógłby zostać inspektorem, gdyby zapisał się do BB. Kierownik szkoły w Wadowicach Dolnych dał dyktat o zwycięstwie idei marsz. Piłsudskiego w wyborach i o tem, że „całe łajdactwo nie mogło tej ideologji przełamać“.

P. Czapiński: To pewnie po przemówieniu ministra do nauczycieli przez radjo.

P. Kornecki: Administrowanie funduszami jest nieoszczędne. Gdy ustąpił kurator poleski minister delegował na zastępstwo kuratora wileńskiego, a do Wilna wołyńskiego, płacąc oprócz poborów, koszta delegacji i przeniesienia przez pół roku. P. Kornecki żąda zmniejszenia funduszów na wychowanie fizyczne o 4 miljony i skreślenia całego funduszu reprezentacyjnego ministra motywując to stosunkiem do osoby ministra.

P. Polakiewicz: Zobowiązany jestem p. posłowi Korneckiemu, że zacytował konkretny wypadek.

P. Kornecki: Takich było więcej.

P. Polakiewicz: Znam ten wypadek. Kandydowałem w Łowiczu i Sochaczewie i obserwowałem działalność inspektora szkolnego w Sochaczewie. Starosta jako przewodniczący komisji oświatowej pozaszkolnej polecił swemu zastępcy, temu właśnie inspektorowi, zwołać zebranie nauczycieli oświaty pozaszkolnej, zapewniając, że sam także przybędzie i uświadomi zebranych o sytuacji politycznej. Proszę sobie wyobrazić następujący skandal: inspektor w obecności 200 nauczycieli, gdy starosta chciał zabrać głos, jako przewodniczący zebrania, głosu mu nie udzielił. Dyskusja między starostą a inspektorem trwała 10 minut.

P. Byrka: Nie umiał inspektor przewodniczyć.

P. Polakiewicz: Referowałem ten wypadek w kuratorjum, gdzie dowiedziałem się, że ten inspektor nie pierwszy raz występuje z takiemi rzeczami. Ni było więc scysji między mną a inspektorem.

P. Kornecki: Ale był fakt interwencji.

P. Polakiewicz: Gdyby pan powiedział, że ja przyczyniłem się do usunięcia inspektora, to choć nigdy nie chcę przekraczać swojej kompetencji, poczytywałbym to sobie za zasługę.

Na wieczornem posiedzeniu przemawiał minister Czerwiński, który odpowiadał oponentom. Przemawiał również wiceminister ks. Żongołłowicz.

Zgon 75-tej ofiary w Lubece

Berlin, 14. 1. (Sch) W Lubece zmarło dziś jeszcze jedno dziecko szczepione swego czasu surowicą przeciwgruźliczą jako 75 ofiara niedbalstwa i niesumienności osób, które sporządzały preparat.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa 14. 1. PAT. Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę stycznia rb. wykazuje zapas złota 562.287.000 tj. o 43,000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12.174.000 do 276.212.000 zł. Również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 791.000 zł. do 123.176.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 29.774.000 zł. i wynosi 642.272.000 zł. Pożyczki zastawowe spadły o 8.895.000 do 77.448.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 34.852.000 zł. i wynoszą 120.132.00o zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 71.138.000 zł. do sumy 281.261.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 123.537.000 zł. do 1.204.660.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37'84 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 56'42 procent, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46'68 procent.

Poprawa kursu polskich pożyczek na giełdach amerykańskich

Warszawa 14. 1. PAT. Prasa podaje, że w Nowym Jorku nastąpiła w ostatnich dniach widoczna poprawa kursu polskich pożyczek zagranicznych na giełdach amerykańskich. Notowania z dnia 10 bm. wykazują, że kurs obligacyj 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 wynosił w tym dniu dolarów 77'75 wobec 76 dolarów w ostatniej dekadzie grudnia ub. roku. Również notowania 6 proc. pożyczki dolarowej poprawa wynosi dolarów 2'25. Wkońcu grudnia notowania tej pożyczki utrzymywały się na poziomie dolarów 63'75, a obecnie wynoszą 67 dolarów. Obligacje 8 proc. pożyczki dolarowej tzw. bilonowskiej notowane są po kursie 84.—, co daje poprawę 1 dolara. 7-o proc. obligacje m. Warszawy notowane są obecnie 63 dolary wobec 56 w poprzedniej dekadzie. Tak samo 7 proc. pożyczka śląska uzyskała poprawę kursu z 56 na 64 dolarów.

Ukonstytuowanie się grupy robotniczej klubu B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. Sin. Pod przewodnictwem urzędującego prezesa klubu BB. Jędrzejewicza toczyły się dziś obrady poselsko-senatorskiej grupy robotniczej klubu BB. z udziałem 32 posłów i senatorów. Przedmiotem obrad było obecne położenie świata pracy. W toku dyskusji zwrócono uwagę na rozproszkowanie związków zawodowych i konieczność scalenia życia zawodowego na gruncie państwowym. Z kolei dokonano wyboru prezydjum grupy. Prezesem wybrany został senator Bobrowski, wiceprezesami — pp. Fichna i Madejski, sekretarzem pos. Pączek. Do zarządu wszedł m. in. poseł Hołówko jako przedstawiciel prezydjum klubu BB.

—oSo—

Prof. Freud zaproszony do Londynu

Wiedeń, 14. 1. PAT. Prof. Zygmunt Freud został zaproszony przez zarząd londyńskiego szpitala Sharing do wygłoszenia wykładu, w myśl postanowień fundacji Huxley'a.

Henderson w Paryżu

Paryż, 14. 1. (B) Dziś przybył tutaj angielski minister spraw zagranicznych Henderson. Wieczorem odbył Henderson dłuższą konferencję z Briandem. Jutro rano wyjeżdżają obaj ministrowie razem do Genewy.

Film Remarque'a zakazany w Jugosławji

Wiedeń, 14. 1. (W) Jak donoszą z Belgradu, zapowiedziana na dzisiaj premjera filmu „Na zachodzie bez zmian“ **została cenzurą pierwszej instancji zakazana dla całej Jugosławji.** Uzasadnienia zakazu dotychczas nie ogłoszono. Przedsiębiorcy odwołali się do wyższej instancji, która jutro ma powziąć decyzję.

ZE SPORTU

Obóz zimowy krakowskiej „Makkabi“ w Krynicy

w czasie mistrzostw hockeyowych świata od stycznia do 9 lutego b. r.

Celem umożliwienia członkom Żydowskich Tow. Sportowych w całej Polsce pobytu w Krynicy na mistrzostwach hokeyowych świata, organizuje Ż. K. S. Makkabi Kraków, po przeprowadzeniu pertraktacji z kilku pensjonatami w Krynicy, obóz zimowy, trwający przez 10 dni od 31 stycznia do 9 lutego br. Kwatery w pierwszorzędnych pensjonatach z pełnym komfortem (wikt 5 razy dziennie, opał, światło i obsługa) zapewnione w cenie 80 zł. za 10 dni, 50 zł za 5 dni i 35 zł. za 3 dni.

Przewidziana jest specjalna **grupa narciarska** pod kierunkiem fachowych instruktorów i przewodników wycieczkowych. Uczestnicy obozu korzystać będą ze zniżek na tamtejszym torze łyżwiarskim i saneczkarskim, oraz ze zniżek na zawody hokeyowe. Ze względu na konieczność jaknajrychlejszego obligatoryjnego zarezerwowania odpowiedniej ilości kwater uprasza się wszystkie Żydowskie Towarzystwa Gimnastyczno- Sportowe w Polsce, oraz żydowskich sportowców i reflektantów na uczestnictwo w powyższym obozie, o **natychmiastowe pisemne uskutecznienie nominalnych zgłoszeń na adres Ż. K. S. „Makkabi“ Kraków, Gertrudy 16. przy równoczesnem wpłaceniu pełnej kwoty kwaterunkowej wedle podanego wyżej cennika najdalej do dnia 22 bm. na konto czekowe Mokkabi w P. K. O. Nr. 404.586.**

Zgłoszenia bez załączenia opłaty, oraz po dniu 22, nie będą uwzględnione. Wszelkich szczegółowych informacyj w powyższej sprawie udziela sekretarjat „Makkabi“ codziennie od godz. 19—20 wiecz., oraz pisemnie (należy załączyć na odpowiedź znaczek 50 gr.).

50 proc. zniżka kolejowa Kraków—Krynica zapewniona, pozatem będą do dyspozycji autobusy „Makkabi“, kursujące 2 razy dziennie na tej trasie.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE KRAKOWA. W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem na torze „Makkabi“, mecz o mistrzostwo pomiędzy drużynami Cracovii i Makkabi. W czasie meczu ślizgawka będzie otwarta.

WYCIECZKĘ NA TURBACZ urządza Sekcja Narciarska ŻKS Makkabi. Wyjazd z Krakowa dnia 17 stycznia wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się jutro, w piątek, w godz. 19—20 w lokalu klubowym, przy ul. Gertrudy 16.

MECZ BOKSERSKI „MAKKABI“ WARSZAWA —WKS. WAWEL. Dnia 18 bm. gościć będzie w Krakowie silna drużyna bokserska stołecznej „Makkabi“ z zawodnikami: Urkiewiczem, Borensztajnem, Andersem, Birenzweigem, Freitagiem i Garbarzem. Po ostatnich zwycięskich walkach Wawelu, spotkanie to z wicemistrzem stolicy będzie najlepszym miernikiem krakowskich bokserów. Mecz odbędzie się 18 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Teatru Domu Żołnierza, Mogilska. Spodziewany jest liczny udział publiczności.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Program konstytucji dla Indyj

Na ostatniem posiedzeniu najważniejszego subkomitetu wszechindyjskiej konferencji, t.j. komitetu dla sprawy przyszłej konstytucji dla Indyj, wystąpił imieniem rządu angielskiego lord-kanclerz lord Sankey z projektem konstytucji dla Indyj. Nad tym projektem obradować naprzód będzie subkomitet, następnie komitet, w piątek wejdzie zaś projekt ten pod obrady plenum konferencji. Spodziewają się też że MacDonald na plenum konferencji uzupełni projekt dłuższą mową, w której zapowie amnestję dla 50.000 uwięzionych z powodu politycznych przekroczeń Hindusów.

Projekt nowej konstytucji dla Indyj przedstawia się w sposób następujący: Analogicznie do statutu dominialnego będzie Anglję reprezentował w Indjach nie jak dotychczas wicekról, lecz **generalny gubernator**. U boku generalnego gubernatora stać będzie rada ministrów z zamianowanym przez gubernatora premjerem na czele. Rada ministrów aczkolwiek chodzi pośrednio z nominacji gubernatora tora, **odpowiedzialną będzie przed centralnym parlamentem**, który większością dwóch trzecich głosów może wyrazić gabinetowi votum nieufności, zmuszając go w ten sposób do dymisji. Postanowienia te dotyczą tylko rządu centralnego, a uregulowanie parlamentarnych stosunków w prowincjach podlegających dotychczas administracji Anglji, oraz w księstwach indyjskich nastąpić ma drogą odrębnych przepisów. Prerogatywy gubernatora generalnego obejmują kwestje obrony krajowej, zastępstwa Indyj na arenie międzynarodowej, oraz stosunku Indyj do tych państw hindusskich, które ewentualnie nie przyłącza się do zjednoczonych stanów Indyj“. Wreszcie przysługują gubernatorowi generalnemu jeszcze specjalne prerogatywy w kwestji finansów Indyj, a m. in. przysługiwać ma mu prawo veta przeciwko pożyczkom i tym pozycjom w budżecie, które zdaniem jego naruszyć **mogą równowagę** finansową kraju.

Przedstawicielstwo narodowe składać **się ma** z senatu, liczącego 100 — 150 członków, i z **izby** posłów liczącej przynajmniej 250 członków, **jeden** więc poseł wypada na przeszło **miljon ludności**. Senatorów z prowincyj wybiera **się na** sejmach prowincjonalnych, senatorów **zaś z** księstw nominują książęta. **Senat nie może** być rozwiązany, atoli pewna część **senatorów** ma po upływie pewnego czasokresu **ustąpić z** senatu, a na ich miejsce mają być **wybrani** nowi senatorowie. Izba posłów ma **być wybierana** na pięć lat. Ordynacji wyborczej **projekt** nie zawiera, pozostawiając ją późniejszom **kongresom**, w ogólnych tylko słowach żąda **projekt**, by pewne kategorje ludności **znalazły** swych przedstawicieli w parlamencie. **Tyczy** się to „nietykalnych“, mieszkających w Indjach Anglików, klasy wielkich właścicieli dóbr, handlu i robotników.

Konferencja „okrągłego stołu“ zbliża się **już** ku swemu końcowi. Król Jerzy przyjął **onegdaj** obecnych na konferencji książąt **na audjencji** pożegnalnej. Ostatnie uroczyste **posiedzenie** konferencji okrągłego stołu **odbędzie się** na przyszły tydzień.

———o———

„Liga pokoju“ w Paryżu

W Paryżu na inicjatywę pisarza **Wiktora Meric'a** powstała Liga Pokoju. **Prezydentem** Ligi wybrany został znany pisarz **Georges Pioche**, honorowym prezydentem **Romain Rolland**. Na pierwszem posiedzeniu odczytano list **Romaina Rollanda**, w którym tenże wypowiada się za koniecznością rewizji traktatów pokojowych. Do zarządu wybrani zostali **Wiktor Margueritte, Charles Vildrac, Lucien Besnard, Bernard Lecache**, do ligi przystąpili też **Jules** Romain i Georges Duhamel.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

„HABIMA“ WRACA DO PALESTYNY

„Habima“, która zakończyła swe gościnne występy w Londynie, wraca wkrótce do Palestyny. W dn. 20 stycznia zespół teatru udaje się z Marsylji do Jaffy. (ŻAT)

——oŝo——

— **„CO WYCZYTAĆ MOŻEMY Z TWARZY CZŁOWIEKA WSPÓŁCZESNEGO“** — na ten interesujący temat odczyt wygłosi **red. dr. M. Kanfer** dziś w czwartek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych Tezy odczytu: 1) Gdy się ogląda twarz człowieka. 2) Profil i enface. 3) Jednolitość twarzy człowieka. 4) Pełnia twarzy. 5) Symfonja twarzy ludzkich. 6) Hierarchja twarzy ludzkiej. 7) Gwiazdy w twarzy człowieka. 8) Twarz kobiety, dziecka i starca. 9) Rasa a twarz. 10) Zwierzę a twarz człowieka. 11) Zmienność twarzy człowieka. 12) Śmierć, która demaskuje.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajsza premjera sztuki J. Gordina „Bóg, człowiek i szatan“ została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez szczelnie zapełniającą salę publiczności. Koncertowa gra artystów z p. Zasławskim w głównej roli, interesująca treść sztuki i oryginalna ilustracja muzyczna stworzyły widowisko o niezwykłej sile ekspresji. Dziś we czwartek powtórzenie tej sztuki. Przedsprzedaż biletów u firmy A. Fischhab, Grodzka 46

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w czwartek po cenach zniżonych arcywesoła farsa repertuaru karnawałowego „Ciotka Karola“, jutro w piątek po cenach zniżonych arcywesoła komedja Michała Bałuckiego „Klub kawalerów“ W sobotę wchodzi na afisz niegrana dotąd na krakowskiej scenie, a ciesząca się w innych teatrach wielkiem powodzeniem świetna komedja popularnego autora Ludwika Verneuila „Radość kochania“ w reżyserji p. Jednowskiego, w pierwszorzędnej obsadzie zespołu z pp. Bednarską, Jaroszewską (rola główna), Zalewską, Burnatowiczem, Jednowskim, Szymańskim

— **TEATR REWJI „BAGATELA“** Prawdziwą atrakcją Krakowa są gościnne występy p. Zuli Pogorzelskiej w Bagateli. 5 punktów programu wypełnia p. Pogorzelska, a jeden lepszy od drugiego, pozostałe zaś punkty programu są świetnie dobrane i dostosowane do gościa, dając wielkie pole do popisu całemu zespołowi „Bagateli“. Kasa czynna od 10 rano do 10 wieczór.

— **ŻYDOWSCY ARTYŚCI DOBY OBECNEJ** Dziś, w czwartek o godz. 7 wiecz. wygłosi znany historyk sztuki Dr. Otto Schneid z Wiednia wykład na powyższy temat w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO, Rynek Gł. 29, I. p. Dr. Otto Schneid, autor wyczerpującego dzieła o żydowskich artystach współczesnych zajmie się w wykładzie swym działalnością żydowskich artystów żyjących we Francji, Niemczech, Anglji, Ameryce, Polsce ud Goście mile widziani.

— **KAROL KLEIN**, znakomity pianista, o wspaniałej technice, [illegible] nader uczuciowa gra, pełna szlachetnego [illegible] plastyki, budzi szczery entuzjazm u publiczności zarówno w kraju, jak zagranicą, wystąpi z koncertem we wtorek, 20 bm. w sali Bolońskiego. Koncert powyższy odbędzie się staraniem Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w Krakowie i w tegoż imprezie. Ruchliwe to i młode Towarzystwo krakowskie z prezesem drem Aptem na czele, które ostatniemi czasy rozwija gorliwą działalność w kierunku udzielenia społeczeństwu i swym członkom najlepszej muzyki, dokłada wszelkich starań, by koncert powyższy stał się nie tylko rendez vous elity naszej muzykalnej Publiczności, lecz także, by stał się prawdziwą biesiadą artystyczną, czego gwarancją jest występ młodego, lecz dojrzałego artysty Dla członków Towarzystwa **zniżki przy kasie, w dniu koncertu.**

— **SALA BOLOŃSKIEGO — STEFAN ASKENASE DZIŚ**, w czwartek, 15 bm., o godz. 8 wieczór recital fortepianowy.

— **RYCHTERÓWNA DLA DZIECI!** Pielgrzymka dziecięca odbędzie się w niedzielę o 4 popołudniu do sali Bolońskiego — na popołudnie „cudownych bajek“ cudownie opowiedzianych przez znakomitą artystkę, miłośniczkę dziatwy. K. Rychterównę.

— **NOWA FORMA KRYTYKI TEATRALNEJ W ZSSR.** W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, powstała nowa forma krytyki teatralnej. Na kilka tygodni przed wystawieniem danej sztuki, autor odczytuje swoje dzieło przed licznem audytorjum, złożonem z artystów i robotników. Następnie pisma literackie i robotnicze, jak np. „Literaturnaja Gazeta“ i „Roboczaja Gazeta“ oceniają dzieło, które jednak dopiero wówczas może być wystawione na scenie, jeśli większa część krytyków zaopinjuje je przychylnie.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: „Bóg, człowiek i szatan“.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Ciotka Karola“ (ceny zniżone).
Piątek: „Klub kawalerów“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Czwartek: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Monte Carlo“ (Mac Donald i Jack Buchanan).
SZTUKA: „Parada Paramountu“ (Maurycy Chevalier, Denis King).
UCIECHA: „Nasza jest noc“.
WANDA: „Królowie mody“ (Pat i Patachon).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Z dnia na dzień“ (film polski: Ira Cawęcka i Adam Brodzisz)
WARSZAWA: „Nibelungi“ (Paweł Richter, Rudolf Klein Rogge, Bernard Götzke).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowe środki do zwalczenia kryzysu gospodarczego

Polska Agencja Publicystyczna komunikuje:

Ostatnie posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów poświęcone było dyskusji nad dalszemi środkami walki z kryzysem gospodarczym. Komitet Ekonomiczny zastanawiał się nad zagadnieniem podjęcia akcji obniżenia cen artykułów przemysłowych i dostosowania ich do cen, płaconych producentowi.

Dotychczas walka z kryzysem gospodarczym szła w kierunku poparcia interesów przedewszystkiem

rolnictwa

z uwagi na wybitny charakter rolniczy gospodarstwa narodowego. W ciągu ubiegłego roku wydano w tym kierunku szereg zarządzeń, zmierzających do przyjścia z pomocą rolnictwu. Wymienić tu przedewszystkiem należy premje eksportowe, które w r. 1929/30 dały rolnictwu 31.5 milj. złotych, w bieżącym zaś roku budżetowym dadzą przypuszczalnie ponad 50 milj. zł. Niemałą rolę odegrało [illegible] zwolnienie od podatku obrotowego od tranz[illegible] eksportowych na zboże, wreszcie zakupy interwencyjne dla państwowych zakładów przemysłowo- zbożowych, oraz akcja kredytowa za pośrednictwem banków państwowych i Banku Polskiego (w roku ub. Bank Polski przeznaczył 50 milj. zł na rejestrowy zastaw zbożowy). Nie bez znaczenia dla rolnictwa jest wreszcie ochrona celna i podwyższenie jej na cały szereg zbóż, oraz na inne artykuły produkcji rolnej (tłuszcze, smalec itd.). Również akcja międzynarodowa, jak odnowienie umowy żytniej polsko- niemieckiej, miała na celu przyjście rolnictwu z pomocą. Główny nacisk w walce z kryzysem gospodarczym położony był dotychczas na rolnictwo.

Na odcinku

przemysłowym

państwo przychodziło z pomocą w postaci uskuteczniania, przyspieszania i rozszerzania zamówień rządowych w przemyśle krajowym, oraz podniesienia ochrony celnej na cały szereg artykułów przemysłowych.

Obok tych środków wysunięto na Komitecie Ekonomicznym, konieczność zastosowania w walce z kryzysem gospodarczym dalszego środka, a mianowicie akcji

podniesienia wewnętrznej siły konsumcyjnej,

co da się osiągnąć jedynie w drodze dostosowania cen artykułów pierwszej potrzeby do obecnej zdolności konsumcyjnej, zmniejszonej skutkiem kryzysu.

Faktem jest że ceny, artykułów przemysłowych w Polsce, w okresie powszechnego spadku cen w wszystkich państwach, wykazały stosunkowo spadek nieznaczny. Tak np. w okresie od października 1929 r. do października 1930 r. wskaźnik cen hurtowych i wyrobów przemysłowych w Anglji spadł o 17,3 proc., we Francji o 16 proc., w Czechosłowacji o 14 proc., w Polsce o 11.8 proc. Tekstylja spadły: w Niemczech o 31,8 proc., we Francji o 28,7 proc., w Stanach Zjednoczonych o 26,6 proc., w Polsce o 18,5 proc. Metale spadły: w Niemczech o 35.8 proc., w Stanach Zjedn. o 16,4 proc., w Polsce o 12,7 proc. Jeszcze wydatniej przedstawia się stosunek spadku cen detalicznych. I tak odzież zdrożała w Polsce w tym czasie o 0,8 proc., w Niemczech spadła o 9.03 proc., ceny chleba spadły w Polsce o 4,3 proc., w Niemczech o 10 proc, w Czechosłowacji o 19,2 proc.

Jak nas informują, rząd nie zamierza przeprowadzić tego nowego środka walki z kryzysem, mianowicie obniżenia cen, w drodze administracyjnej. Opracowanie planu akcji w tym kierunku powierzone zostało ministrowi przemysłu i handlu, który po odbyciu konferencyj z zainteresowanemi czynnikami ustali środki i metody akcji w szczegółach. Przeprowadzenie nowego środka walki z kryzysem gospodarczym, obok stosowania w całej rozciągłości i w dotychczasowych rozmiarach środków dawniejszych, winno okazać się skuteczne, tembardziej, że nie powinno wywołać żadnych wstrząsów, gdyż nie jest zamierzonem przeprowadzenie obniżki płac, jak to ma miejsce w innych państwach.

Niezależnie od akcji obniżenia cen, poszczególne ministerstwa otrzymały polecenie przyśpieszenia wszelkich robót publicznych i przystąpienia do nich już w połowie marca br. Na cele budownictwa mieszkaniowe przeznaczona będzie suma 70 milj. zł., ogółem za[illegible] budownictwo i roboty publiczne parę set miljonów złotych.

—oOo—

Ku uwadze płatników podatkowych!

Urzędowo przypominają, że termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy za IV kwartał 1930 upływa 15 bm., że w ciągu lutego br. płatny jest podatek od nieruchomości za IV kwartał 1930 i podatek od lokali za I kwartał 1931, a wreszcie, że do końca lutego br. płatna jest rata podatku majątkowego, o której wysokości płatnicy w najbliższych dniach otrzymają zawiadomienie od właściwych Urzędów skarbowych pod i opł. sk.

Specjalnie rolnikom zwraca się uwagę na to, że w ciągu bm. płatna jest czwarta kwartalna rata podatków:

gruntowego, dochodowego i majątkowego zalegających u rolników w dniu 1/I. 1930 w kwocie ponad 100 zł oraz

druga połowa zaległości podatku dochodowego, gruntowego, majątkowego rolników zalegających z tymi podatkami w dniu 1/I. 1930 w łącznej kwocie do 100 zł.

Płatnicy winni powyższe należności terminowo wyrównać celem uniknięcia kosztów egzekucji i kar za zwłokę.

Izby przemysłowo-handlowe w sprawie redukcji podatków

Izby przemysłowo- handlowe zgodnie z postulatami, wysuniętemi przez tegoroczny zjazd we Lwowie, zwrócić się mają z memorjałem do ministerstwa Skarbu w sprawie opracowania ustawy, umożliwiającej redukcję świadczeń podatkowych. Izby wnoszą, by wszelkie nadwyżki budżetowe, po potrąceniu koniecznych rezerw kasowych, obracane były na redukcję podatków.

Spadek wywozu w grudniu o 12 milj. zł.

Według danych tymczasowych G. U. S. wywieziono z Polski (łącznie z W. m. Gdańskiem) w grudniu 1930 r. 1.660 tys. to towarów. Wartość wywozu wynosiła w grudniu 183.178 tys. zł. W porównaniu do listopada zmniejszył się wywóz w wadze o 126.776 ton, w wartości zaś o 12.699 tys. zł.

Najważniejsze zmiany w wywozie przedstawiają się jak następuje: Najsilniej zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych (o 11,4 milj. zł), przedewszystkiem jaj (o 6.9 milj. zł), oraz zbóż: pszenicy i żyta (o 2.3 milj. zł). Wywóz zwierząt wykazuje zwiększenie w trzodzie chlewnej (o 2 milj. zł), przy jednoczesnem zmniejszeniu wywozu gęsi (o 1.9 milj. zł). W produktach zwierzęcych zmniejszył się wywóz skór i futer surowych (o 1.5 milj. zł).

Zmniejszenie wykazuje wywóz węgla (o 2 milj zł).

Wzrost natomiast ujawnia się w wywozie drzewa, zwłaszcza bali i desek (o 3.5 milj. zł). Zwiększył się również wywóz wytworów hutniczych i walcowniczych: szyn, żelaza i stali, blachy oraz rur (o 2.5 milj. zł). Wreszcie wzmógł się wywóz przędzy wełnianej (o 1.1 milj. zł przy równoczesnym jednak spadku wywozu tkanin bawełnianych i jedwabnych (o 1.1 milj. zł).

Skutki prawne zrzeczenia się pretensji przez pracownika

przy rozwiązaniu umowy o pracę

Sąd Najwyższy (Izba III Rw 127/29) ustalił tezę, iż wynagrodzenia za godziny nadliczbowe można się zrzec ze skutkiem prawnym.

Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego jest wprawdzie orzeczeniem indywidualnem, lecz ma znaczenie zasadnicze.

W ten sposób można celem zabezpieczenia się przed merytorycznem rozpatrywaniem w sądzie różnych pretensyj pracownika wniesionych po rozwiązaniu umowy o pracę, uzyskać od pracownika, o ile nastąpiło z nim porozumienie, zrzeczenie się zarówno wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jak i wynagrodzenia za urlop, za okres wypowiedzenia itd.

Pracownik, który podpisze bez przymusu po rozwiązaniu lub przy rozwiązywaniu stosunku pracy absolutorjum, że nie ma żadnych roszczeń z tytułu umowy o pracę do pracodawcy, nie może później wystąpić z żadnemi roszczeniami.

Spadek akcyj w Berlinie w r. 1930

Na giełdzie berlińskiej naogół akcje utraciły w końcu 1930 r. więcej niż połowę swojej wartości kursowej. Niektóre akcje, j. np. Bemberg, utraciły 2/3 wartości. Nieskończenie bardziej dotkliwe są straty, jeżeli się porówna kursy z końca 1930 r. z najwyższemi kursami osiągniętemi przez akcje przemysłowe w 1927 albo w 1928 r. Tak np. D. Linoleum osiągnęły najwyższy kurs w 1928 r. i wówczas były notowane 445 proc. (akcje na giełdach niemieckich są notowane w procentach ich nominalnej wartości). W porównaniu tedy z tym kursem obecna wartość kurs[illegible] została zredukowana prawie do 1/5. Największe zniżki jednak wykazują akcje przemysłu sztucznego jedwabiu: t. np. akcje AKU i Vereinigte Glanzstoffabriken w porównaniu z najwyższemi kursami z 1928 r. były warte nie więcej niż 5 proc., zaś wartość kursowa akcyj Bemberg nie przewyższała 7 proc. najwyższych notowań giełdowych osiągniętych przed dwoma laty.

Najmniej spadły kursy akcyj bankowych. Również względnie mocną tendencję wykazywały akcje kopalń soli potasowych, które mimo to zredukowały swoją wartość kursową w ciągu r. ub. o 30 do 35 proc. Wobec jednak ogólnego groźnego załamania się kursów, straty akcyj bankowych i potasowych uważane są za względnie nieznaczne. Mniej od innych akcyj, chociaż dotkliwiej od wspomnianych akcyj bankowych oraz walorów przemysłu potasowego, spadły akcje wielkich koncernów elektrycznych, w których zainteresowany jest kapitał amerykański.

—o—

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU MATERJAŁÓW DRZEWNYCH Z POLSKI DO SZWAJCARJI. Prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych, p. Krystyn Ostrowski, który niedawno bawił w Szwajcarji, miał możność stwierdzenia znacznego zainteresowania ze strony importerów szwajcarskich dla polskich materjałów drzewnych. W związku z ogólnym układem stosunków na szwajcarskim rynku drzewnym zarysowuje się możliwość stałych dostaw miesięcznych pewnych sortymentów. Surowe wymagania techniczne ze strony odbiorców szwajcarskich równoważy poniekąd dobra wypłacalność tamtejszych importerów.

OLBRZYMIE ZYSKI KOPALŃ ZŁOTA. Z Londynu komunikują, że towarzystwo kopalń złota Ashanti Gold Fields Ltd wypłaca za ubiegły rok operacyjny 100 proc. dywidendy.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Palestyna po Białej Księdze

Ubiegłej niedzieli wygłosił znany działacz sjonistyczny, jeden z przywódców Hitachdutu dr. Terło przed licznie zebranem audytorjum w sali Teatru Żydowskiego w Krakowie nader interesujący referat o swoich wrażeniach z odbytej ostatnio dwumiesięcznej podróży do Palestyny.

Dr. Terło bawił obecnie poraz drugi w Erec. Pierwszym razem zwiedził kraj przed przeszło pięciu laty, w okresie wzmożonej imigracji i nader pomyślnej sytuacji politycznej. Dzisiaj sytuacja polityczna nie jest pomyślna. Mimo to, główne i zasadnicze wrażenie, jakie sjonista odnosi po zwiedzeniu kraju, napawa pełną ufnością i wiarą w przyszłość naszego dzieła palestyńskiego. Mimo ciężkiej sytuacji postawa jiszuwu żydowskiego w niczem nie zdradza słabości lub zdenerwowania. Żydowska Palestyna rozbudowuje się na wszystkich polach twórczości zarówno materjalnej jak i kulturalnej. Jiszuw zrósł się z ziemią ojczystą nierozerwalnemi węzły.

Z wyjątkiem Afule, które nie posiada objektywnej racji bytu (gdyż osiedla wiejskie Emek nie potrzebują własnego miasta skoro mają Hajfę, wszystkie trzy miasta palestyńskie, Jerozolima, Tel Awiw i Hajfa wykazują wspaniałe rezultaty działalności żydowskiej. Jerozolima rozrasta się z dnia na dzień. Początki kanalizacji, pięć szos asfaltowych, cały szereg pięknych żydowskich przedmieść (szchunoth), — oto najgłówniejsze tylko objawy rozwoju stolicy palestyńskiej. Horoskopy Jerozolimy są jaknajpomyślniejsze. Poręką ich, to silny ruch turystyczny, koncesja Nowomiejskiego, rosnąca ludność miasta. Stosunki przy Ścianie Płaczu dowodzą, że w odpowiedniej atmosferze i na dalszą metę możliwości porozumienia żydowsko-arabskiego są zupełnie realne. Również i Hajfa rozwija się wspaniale. Hadar Hakarmel jest już cały zabudowany. Piękne jest przedmieście tuż nad morzem, Bath Galim. Rozwija się intenzywnie przedmieście przemysłowe oraz centrum handlowe nad morzem. Świetność Hajfy w przyszłości poręcza port, który za kilka lat będzie gotowy, rurociąg z Mossulu, oraz dostateczny „hinterland" wiejski, obejmujący Emek aż do Tyberjady. Nasza duma i ukochanie — Tel Awiw — wyrósł w ostatnich pięciu latach jak na drożdżach. Doskonale zorganizowany ruch autobusowy łączy miasto z okolicznemi kolonjami. Kolonje te i rozmaite osiedla to dostateczny „hinterland", umożliwiający egzystencję miasta, którego przyszłość jest pewna, choć może bez tych widoków ekspansji, jakie posiada Hajfa i Jerozolima.

Również i z osiedli wiejskich można wynieść jaknajlepsze wrażenie i otuchę w trwałość i zdolność rozwojową naszego dzieła. W całym szeregu osiedli wybudowano murowane domy już także i dla ludzi (dotychczas cieszyło się tym przywilejem tylko bydło). Żartobliwie dodaje mowca, że krowa holenderska przeniesiona do Palestyny nie jest chalucem, więc zbyt wiele ofiar ponosić nie może... Stare kolonje żydowskie są znakomicie skonsolidowane. Gdyby nie brak zrozumienia u starych kolonistów dla znaczenia pracy żydowskiej — duma nasza z tych kolonji byłaby pełna i radosna. Nowe kolonje i osiedla rozbudowują się również, a należy sobie tylko życzyć, by nasze oba fundusze palestyńskie dotrzymały kroku tendencjom rozwojowym kraju i ofiarności osobistej naszego elementu chalucowego.

W dalszym ciągu poświęca dr. Terło ciekawe uwagi szkolnictwu palestyńskiemu, postępowi hebraizacji, a wkońcu wspaniałemu dziełu elektryfikacyjnemu Rutenberga, które mowca zwiedził i z którem się zapoznał. Walczmy o lepsze warunki polityczne dla naszej pracy, ale twórzmy przedewszystkiem pozytywne wartości w Palestynie. — Tem hasłem zakończył dr. Terło swe interesujące dwugodzinne wywody, przyjęte burzą oklasków.

Referat zagaił imieniem org. Hitachdut tow. dr. Otto Menasche.

DZIS W RADJO (dnia 15/I. b. r.) Godz. 21·15 J. SŁOWACKI „Balladyna"

Mohamed — Ali świętym muzułmańskim

Londyn. (ŻAT.) „News Chronicle" donosi, że zmarły przed kilku dniami przywódca muzułmanów indyjskich Maulana Mahomed-Ali (który brał udział w angielsko-indyjskiej konferencji okrągłego stołu) będzie pochowany w Jerozolimie, w muzułmańskiej Świątyni Świątyń w meczecie Omara. Będzie to pierwszy wypadek pochowania muzułmana indyjskiego w meczecie Omara, w którym znajdują się groby kilku świętych Islamu. „News Chronicle" donosi, że wniosek w tej sprawie pochodzi od naczelnego mufti'ego Jerozolimy. Pogrzeb Mohameda-Ali ma być przekształcony w wielką manifestację muzułmańską. Zwłoki będą przywiezione do Port-Saidu, gdzie na kondukt pogrzebowy oczekiwać będzie olbrzymi tłum muzułmanów palestyńskich. Maulana Mohamed-Ali był jak wiadomo, zaciętym antysjonistą.

—oSo—

ZGON B. MINISTRA VITO FINZI'EGO. W sędziwym wieku zmarł we Florencji b. minister Vito Finzi. Zmarły był kawalerem najwyższych orderów włoskich za zasługi, położone w dziedzinie pracy państwowej. Vito Finzi brał udział w walkach niepodległościowych 1866 r. oraz był jednym z uczestników żydowskich ruchu Risorgimento.

1500 DOLARÓW NA RZECZ KWUCOTH W PALESTYNIE. Organizacja Kobiet Żyd. w Ameryce wysłała do Palestyny pierwszą sumę 1.500 dolarów tytułem kampanji 60.000 dolarów na rzecz gospodarstw kobiecych i kwucoth w Palestynie. W kampanji bierze udział Chana Czyżyk, jako reprezentantka robotnic palestyńskich.

UCZENI ŻYDOWSCY NA KONGRESIE DLA WALKI Z CHOROBĄ RAKA. W Bolonji odbył się pierwszy włoski kongres dla zwalczania chorób raka. W kongresie brali udział najwybitniejsi uczeni włoscy w tej dziedzinie. Kongresowi przewodniczył słynny uczony żydowski senator prof. Lustig. M. in. wygłosili różne referaty uczeni żydowscy prof. Morpurgo, prof. Ascolli i prof. Benedeti.

Echa Brześcia

Dalsze protesty

Pisma opozycyjne ogłaszają dalsze protesty w sprawie brzeskiej. Do protestu literatów przyłączyło się wielu pisarzy, jak J. A. Hertz, Aleksander Kraushar, Józef Relidzyński i in. Asystenci szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie przyłączyli się do protestu profesorów tej uczelni. Ponadto wielu profesorów nieobecnych w stolicy w czasie ogłoszenia pism protestacyjnych solidaryzuje się obecnie z protestem.

Kiedy nastąpi odpowiedź rządu?

„Naprzód" ogłasza korespondencję z Warszawy, w której autor wypowiada przypuszczenie, że do powrotu marsz. Piłsudskiego z Madery rząd nie poweźmie żadnej stanowczej decyzji.

„P. Sławek będzie się strzegł — pisze w dalszym ciągu korespondent „Naprzodu" — przed robieniem jakichś wychodzących poza normalne „załatwianie kawałków" rzeczy; będzie rządził trochę z Sejmem, trochę — po uchwaleniu budżetu — bez niego, będzie to prawdziwe namiestnikostwo, chociaż w żadnej ustawie czy porządku hierarchicznym nie jest uzasadnione. Jedna tylko sprawa psuje ten koncept prostolinijnej stabilizacji: sprawa brzeska. P. Piłsudski, opuszczając kraj, nie spodziewał się, żeby Brześć wywołał aż takie echo, żeby stał się sprawą dominującą w całej polityce wewnętrznej. Stało się jednak i teraz rząd jest w kłopocie: na to nie był przygotowany, na to instrukcji nie otrzymał. Ale nawet z Maderą można się porozumieć i od czegóż istnieje instytucja kurjerów, kosztowna dla skarbu, a intratna i przyjemna dla wykonywujących te funkcje? Pojechał więc p. major Gruziński na Maderę niewątpliwie nietylko z raportem, ale i z prośbą o instrukcje. Z Madery do Polski droga badźcobądź daleka i dlatego w prasie sanacyjnej można czytać, że na interpelację brzeską odpowie sam premjer, ale niewiadomo, kiedy to nastąpi, premjer zastrzegł sobie ustalenie terminu odpowiedzi — to znaczy, gdy będzie miał materjały przywiezione przez kurjera".

Ostre słowa pod adresem oficerów brzeskich

W „Kurjerze Poznańskim" generał w st. spocz. Aleksander Załęski, zamieszcza list otwarty, poświęcony sprawie Brześcia i kończy go temi słowy:

„Byłem przekonany dotychczas, że żołnierz polski nie może być katem, tem bardziej katem bezbronnych. Byłem przekonany, że oskarżeni o niecne czyny zareagują natychmiast, wytaczając proces kryminalny swym publicznym oskarżycielom. Żołnierz kalający honor munduru i honor swej armji nie powinien mieć miejsca w szeregach obrońców ojczyzny! Kto nie szanuje honoru swego munduru — nie potrafi stanąć w obronie zagrożonego honoru ojczyzny! Kto popełnił błąd i nie ma odwagi do tego się przyznać i ponieść jego konsekwencje, by zań szczerze odpokutować, ten jest zwykłym tchórzem! A dla tchórzów niema i nie powinno być miejsca w szeregach wojska polskiego!

Tak było dawniej i tak być powinno zawsze!"

Bicie i salutowanie

Znany krytyk literacki p. K. L. Koniński ogłasza w „Głosie Narodu" następujące uwagi:

„Ważnem jest nietylko to, że ludzie protestują, lecz i to jak protestują. Mogą być podawane motywy, które obniżają i ośmieszają protest. Protest musi iść po linji najczystszego odzewu naszej kultury.

P. Józef Wittlin, poeta i znany tłumacz „Odysei" ogłosił protest, który sprowadza się do tego: P. Wittlin zawsze jest po stronie tych, których biją i ten fakt bicia jest dlań tak wzruszający, że już więcej nie pyta, za co biją. A gdyby tylko prztykali w nos, albo pluli w gębę? To fizycznie nie boli. Czy p. Wittlin protestowałby, czy nie?

Nasza korektura: — człowiek honoru nie czeka z reakcją obrazy aż do chwili, kiedy biją. Ten fakt, że więźniów brzeskich, ludzi cywilnych, przymuszano do salutowania po wojskowemu spotkanych dozorców — ten fakt jest już wszystkiem. W nim zamyka się już cały Brześć. To było wyrafinowane miażdżenie osobowości, obracanie ludzi w błaznów — choć fizycznie nie bolało. A bicie, posty itd.? To już tylko urozmaicenia hańby.

Nasze protesty prócz celu bezpośredniego, którym jest kara, mają i cel pośredni, którym jest wychowanie społeczeństwa. Więc i w nich niech będzie godność, skoro o to nam idzie, żeby się komuś nie udało bezkarnie z człowieka robić rzecz — śmieszną i plugawą".

Zakaz opowiadania szczegółów o Brześciu

„Robotnik" donosi: „Do jednego z miast prowincjonalnych w b. Kongresówce powrócili z Brześcia trzej żandarmi, którzy pełnili służbę w Brześciu na „poselskim odcinku".

Gdy ich przełożeni pytali o szczegóły z Brześcia, żandarmi ci stawali do raportu i meldowali, że mają zakaz udzielania jakichkolwiek informacyj o Brześciu. Wymieniali przytem nazwisko zakazującego, wobec którego przełożeni nie śmieli więcej ich nagabywać.

Gdy o to samo pytali ich koledzy, znajomi lub rodzina, to wręcz odpowiadali, że zakaz rozciąga się także na sędziów i prokuratorów, którym również odmówili jakichkolwiek informacyj o Brześciu".

* * *

„Robotnik" donosi z Przemyśla, że kiedy onegdaj pos. Lieberman wyjeżdżał do Warszawy, jeden z żegnających go, p. dr. Loos dokonał małym aparatem filmowym zdjęcia pos. Liebermana. Obecna na dworcu kolejowym policja zażądała od dra Loosa wydania dokonanego zdjęcia, a kiedy tenże odmówił, aresztowano go i w biurze śledczem odebrano mu zdjęcie, poczem go zwolniono.

Kluby nocne w Londynie

(Korespondencja własna)

Londyn, w styczniu.

Dwadzieścia do trzydziestu kilometrów od Londynu w dolinie Tamizy, w miniaturowych wioskach, powstają teraz z nadzwyczajną szybkością bogate nocne kluby. Przed staremi drewnianemi hotelami, jak gdyby wyjętemi z romansu XVIII wieku, zatrzymują się wspaniałe samochody. Wysiadają z nich wyelegantowani panie i panowie. Samochody oczekują przed hotelami do późnej nocy, często nawet do świtu. Hotele są skromne tylko na zewnątrz. Wewnątrz natomiast są bogato i wytwornie urządzone i umeblowane. Towarzystwa handlowe, do których obecnie należą te hotele, nie szczędziły pieniędzy na ich urządzenie.

Kilka miesięcy przed wojną w roku 1914 po raz pierwszy powstały w Londynie nocne kluby. Był to pierwszy okres ich rozwoju. Wówczas w nocnych klubach nie można było wcale spotkać kobiet specjalnego zawodu. Wszystkie damy, odwiedzające nocne kluby, pochodziły z towarzystwa, trzymały się sztywno, jakgdyby kij połknęły. A tymczasem nocne kluby, między 2-gą a 3-cią rano przedstawiały niezwykłe widowisko. Np. program przewidywał „noc w pyjamach“ i trzy czwarte pań i panów przyjeżdżało do klubu w nocnych kostjumach, tj. w jedwabnych pasiastych kurtkach i pantoflach. Obok dam i panów tak ubranych, siedzieli inni goście klubowi: panie w zwykłych wieczorowych toaletach, panowie we frakach. Wszyscy mieli niezwykle uroczyste miny.

W pewnych nocnych klubach zbierano się tylko na kolacje, pito obficie szampana i tańczono modne wówczas argentyńskie tango. W innych klubach bawiono się nieco ekscentryczniej, ale zbytniej frywolności nigdzie nie było. Był klub, w którym... wywoływano djabła. Był to seans spirytystyczny, urządzany w odpowiednio przybranym pokoju. Djabeł dawał zwykle znak życia długotrwałem, przeraźliwem beczeniem. Takie były nocne kluby w pierwszym swym okresie, przed wybuchem wojny. Następnie powstała długa przerwa w ich istnieniu, spowodowana wszechświatową katastrofą.

W r. 1919 rozpoczął się drugi okres w rozwoju klubów nocnych. Powstałe po wojnie kluby nocne w niczem nie przypominały podobnych instytucyj z pierwszego okresu. Przed wojną wszystkie kobiety, nawet zjawiające się w pyjamach, pochodziły z towarzystwa. W nocnych klubach powojennych, wszystkie damy starają się upodobnić do kobiet specjalnego zawodu.

Przed wojną nocne kluby wyróżniały się umiarkowaniem nawet wtedy, gdy kobiety zjawiały się w pyjamach. Po wojnie i kobiety i mężczyźni bawią się niezmiernie hałaśliwie i starają się na siebie zwrócić przedewszystkiem uwagę. Przed wojną wszyscy odwiedzający nocne kluby „protestowali“ Miss Grandy tj. zbiorowa przeciętność, wówczas wszechwładnie panująca, surowo nakazywała, aby Londyn zasypiał o 11-ej, a najpóźniej o 12-tej, tymczasem „protestanci“ jakgdyby chcieli dowieść swem zachowaniem, że protestują przeciwko temu i kładli się spać jaknajpóźniej.

W powojennych nocnych klubach przedewszystkiem pito. Od czasu wojny sprzedaż trunków w restauracjach była dozwolona tylko do godziny 11-ej wieczorem. Kto chciał pić dłużej, jechał do klubu. Anglicy mogą pochłaniać ogromne ilości alkoholu, wykazując niezwykłą pojemność żołądka i pewność w nogach. Odwiedzający kluby przyjeżdżali już odpowiednio nagazowani, zwykle po północy, z zamiarem picia do świtu. O koszty nikt się nie pytał. Nocne kluby, jak grzyby po deszczu, powstawały w centrum Londynu.

Wkrótce po tem władze rozpoczęły walkę z klubami, które bez sprzedaży alkoholu stawały się coraz mniej ciekawe dla odwiedzających. Właściciele klubów uciekli się wówczas do wypróbowanego środka, tj. do łapówek. Głośne były procesy właścicielki klubów nocnych, p. Merrick. W ciągu krótkiego czasu była ona 3 razy sądzona za sprzedaż alkoholu w nocnych klubach, stanowiących jej własność. Sąd skazał ją na półtora roku więzienia, lecz kluby nocne dawały takie dochody, że skórka opłaciła się za wyprawkę. Było za co siedzieć w więzieniu. W jedną noc dochód klubu „Srebrna Pończoszka“ wynosił 1000 funtów szterlingów i więcej. Pani Merrick, kobieta wykształcona, pochodząca z dobrej rodziny, lecz zubożała po śmierci męża, bardzo szybko zbogaciła się i wydała córkę zamąż za tytułowanego lorda, który miał wszystko prócz pieniędzy. Policja urządzała obławy na kluby pani Merrik, lecz jak ujawnił proces, specjalni agenci uprzedzali o zamierzonej obławie właścicielkę „Srebrnej Pończoszki“.

Jednocześnie z panią Merrick sądzony był urzędnik policyjny, który w ciągu 13-tu miesięcy zebrał fundusik, wynoszący 20,000 funtów. Po tym procesie sąd postanowił działać bezwzględnie i w r. 1930 prowadzenie nocnych klubów w Londynie okazało się niemożliwe. Ale kluby nie zginęły. Przeniosły się w okolice Londynu. I tu rozpoczyna się trzeci okres w rozwoju londyńskich klubów nocnych. Powstały liczne towarzystwa akcyjne, dysponujące wielkiemi środkami. Wykupiły one w dolinie Tamizy kilka starożytnych hoteli, liczących przeważnie ponad 200 lat i przerobiły je gruntownie, nie szczędząc środków. W myśl praw angielskich dotąd nie można przyczepić się do nocnych klubów. Istnieją one poza granicami Londynu, we wsiach, gdzie niema policji. Goście klubowi uważani są za zamieszkujących w hotelach. A gościowi nie można zabronić, jeżeli chce pić we własnym numerze, lub gdy zechce grać w pokera. Tak się przedstawia trzeci okres w rozwoju nocnych klubów londyńskich.

A. M.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc LUTY 1931.

FREDERIC BOUTET

Elie Dourblac

(Dokończenie.)

Dourblac stał bez ruchu. Czy to możliwe? Miała zamiar opuścić go?

Nagle przyszła mu pewna myśl.

„Powiedz“ — zapytał z gorzkim uśmiechem — „czy ten znakomity Aleksander Creville nie wpłynął cokolwiek na twoją decyzję?“

Alicja zadrżała, zarumieniła się.

„Aha“, ciągnął malarz dalej. „Stara się o ciebie. To dlatego przychodzi tak często. A ja się dziwiłem, że ten daleki kuzyn, zacofany mieszczanin, okazuje mi nagle tyle przyjaźni. Ach! rozumiem doskonale, że go wolisz. Ma dużą rentę i doskonałą posadę. Moje najszczersze życzenia...“

Wzruszyła ramionami, mówiąc z pogardą:

„Zupełnie zbyteczna ironja. Jest to porządny chłopak i ty sam byłeś zadowolony, spłoykając go, gdy ci było trzeba stu franków na twoje farby. Pozatem nic cię nie obchodzi, co ze sobą pocznę. Gdy się rozwiedziemy, będę miała prawo wyjść za kogo mi się podoba. Do widzenia!“

Podeszła ku drzwiom. Uczynił ruch, jakby ją chciał zatrzymać, zawołał głośno: „Alicjo!“

Zatrzymała się, zawahała się chwilę.

Ale nie, dość już cierpiała i wiedziała dobrze, że przy nim będzie tak cierpiała przez całe życie, w nędzy i opuszczeniu. Nie! — Odeszła.

Elie Dourblac przez chwilę trwał w bezruchu zdumiony, prawie że przerażony. Później podszedł do płótna, podjął paletę, pendzle.

Tylko to miało jakąś wartość... malować...

* * *

W pewien czas po rozwodzie Alicja została rzeczywiście panią Creville. Zdecydowała się bowiem na rozwód tylko pod wpływem namiętnej miłości tego ostatniego, który dawno już namawiał ją, aby opuściła męża i to cygańskie życie.

Po ślubie Alicja uczuła się zupełnie szczęśliwą, znajdując u boku swego nowego męża wszystko, co mogło zaspokoić jej upodobanie do życia spokojnego, wygodnego i uregulowanego.

Z radością poznała zupełny spokój w dniu płacenia czynszu i zadowolenie z codziennych dobrze przyrządzonych i podanych posiłków. Miała mieszkanie bez wielkiego zbytku, ale wygodne, dobrą służącą, eleganckie suknie, skromną biżuterję i dość pieniędzy, aby sobie pozwolić na rozmaite małe zbytki. Jej mąż, bardzo w niej zakochany, chodził z nią często na zabawy, do teatru i do kina w miarę, jak pozwalał na to ich budżet, nie dopuszczający do bardzo szerokiego życia ale rozmaite miłe, racjonalnie rozłożone przyjemności.

„Twoje pierwsze małżeństwo było koszmarem“, powiedział jej jeszcze przed ślubem. „Nie mówmy o niem nigdy. Rozumiem dobrze, że wstydzisz się tych sześciu nieszczęsnych lat. Postaramy się, aby nasi znajomi nie dowiedzieli się nigdy o tej przeszłości. Ty nie ponosisz żadnej winy, moja ukochana. Oszukano cię“.

Szczęśliwe życie Alicji trwało trzy lata. Po upływie tego czasu zaszedł nieprzewidziany wypadek: Elie Dourblac stał się nagle sławnym. Spostrzeżono nagle, że był genjuszem. Krytyka zajęła się nim i naturalnie handlarze obrazów. Jego płótna, tak dawniej pogardzane a teraz rozchwytywane, osiągnęły wysokie ceny. Gazety podawały długie artykuły o nim, o jego dziwnej sztuce, zamieszczały jego podobizny, pokazujące go we wspaniale urządzonem nowem atelier, w eleganckiem własnem aucie, na progu nowej willi.

Widziano go także przy boku młodej bogatej Amerykanki, z którą niedawno wziął ślub. — Sława Eliego Dourblaca stała się światową.

Kiedy pierwsze echa tej sławy dotarły do Alicji, ogarnęło ją zdumienie, niezmieszane początkowo z żadnym żalem ani gniewem. Czy to możliwe? Więc miał rzeczywiście jakiś talent ten nędznik, przez którego tyle cierpiała? Potem zwolna doznała uczucia krzywdy poniesionej. Spędziła sześć lat we łzach i rozpaczy a teraz, kiedy mógłby ją zato odszkodować... Czyja wina? Starała się bezstronnie wszystko przemyśleć. Nie, to nie jej zabrakło cierpliwości i oddania.

Wszystkie dawne bolączki odżyły na nowo. Był rzeczywiście tym nieznośnym człowiekiem, którego musiała opuścić.

Popchnięta szaloną ciekawością, chciała jeszcze raz zobaczyć tego męża, którego opuściła z powodu jego obojętności i złego traktowania... Poszła na wystawę jego obrazów.

Elie Dourblac był tam, elegancki, odmłodzony, otoczony kołem entuzjastów i młodych kobiet. Spojrzał na nią, jakby jej nie poznał. Nie był niczem więcej dla siebie. Przypomniała sobie jego ostatnie zawołanie „Alicjo“ w chwili rozstania. Tak, wtedy decyzja zależała tylko od niej.

Ale ona odeszła od niego, aby zdobyć to spokojne, nudne, beznadziejne życie, które odtąd stało się jej udziałem z rozsądnemi oszczędnościami i rozrywkami w określonym czasie.

Tego wieczora wracając do domu, gdzie na kolacji mieli być dwaj przyjaciele pana Creville, usłyszała przez drzwi salonu, jak tenże z dumą mówił do swych gości:

„Tak, moja żona była żoną wielkiego Elie Dourblaca. Rozwiodła się, aby wyjść za mnie“.

Tak, ona opuściła Eliego Dourblaca, aby wyjść za tego człowieka, o którym wiedziała teraz, że jest idjotą. Nie wybaczy sobie tego nigdy. I tym dwom mężczyznom nie wybaczy tego również. Elie Dourblac był nieobecnym. Ten drugi będzie musiał zapłacić.

(Tłumaczyła T. S.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Pierwsze posiedzenie Rady Przybocznej. — Rekurs przeciwko rozwiązaniu Rady Miejskiej. — List p. Myconia — Z życia sjońskiego. — Z kroniki policyjnej.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Przybocznej komisarza rządowego. Posiedzenie zagaił p. komisarz Marszałkowicz, odczytując edykt województwa o rozwiązaniu Rady Miejskiej. Następnie złożyli ślubowanie komisarz, asesorzy i członkowie Rady. Wyborem poszczególnych komisyi posiedzenie zakończono. Na miejsce p. Dra Lubienieckiego, który zgłosił rezygnację, wybrano asesorem p. Komusińskiego. Charakterystycznem jest, iż nie dopuszczono na posiedzenie Rady sprawozdawcy miejscowego „Tygodnika Żydowskiego“ pod pozorem, iż posiedzenie jest „tajne“.

Przeciwko niesłusznemu rozwiązaniu Rady Miejskiej został wniesiony rekurs do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rekurs ten został podpisany przez 26 radnych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego p. nadradca Manaczyński został przeniesiony w stan spoczynku. Z okazji tej b. kierownik Urzędu Skarbowego p. Myconi napisał do p. Manaczyńskiego niesłychanie nieprzyzwoity i gruboskórny list, z nader „dowcipnem“ zakończeniem „Aj waj mir“! List ten, opublikowany w „Tygodniku Żydowskim“ jest smutnem świadectwem braku kultury, wystawionem sobie przez człowieka, który niegdyś zajmował tak wpływowe stanowisko w naszem mieście Na miejsce p. Manaczyńskiego został powołany p dr. Oborcki z Wieliczki, który już rozpoczął urzędowanie.

Dyrektorem Powszechnego Banku Związkowego w Tarnowie został mianowany p. dyr Koffler ze Lwowa. P dyr. Koffler będzie się starał o rozszerzenie agend banku i nawiązanie ścisłego kontaktu z sferami handlowemi i przemysłowemi. Nowemu dyrektorowi życzymy powodzenia w jego pracy.

• Tow. Dr. Goldberg, który przez 2 lata stał na czele redakcji „Tygodnika Żydowskiego“, złożył obecnie na skutek nadwątlonego zdrowia redakcję „Tygodnika Żydowskiego“ Wybór nowego kierownictwa nastąpi na pierwszem posiedzeniu komitetu lokalnego. Z pełnem uznaniem należy podnieść ofiarną i nader owocną pracę tow. Dra Goldberga oraz jego zasługi na tem polu położone Wyrażamy nadzieję, iż tow Dr Goldberg będzie mógł wkrótce znowu stanąć na czele tej placówki.

• Organizacja „Brith Trumpeldor“ urządziła nader udaną wieczorynkę. Wieczorynkę zagaił tow M. Spielman Z młodocianych aktorów odznaczyli się tow. D. Weissblum, S. Kleppel, E. Gruenbaum, L. Hudes, J. Gruschow i I. Stein.

• Przy udziale około 40 członków odbyło się Walne Zebranie „Menory“. Zebranie zagaił tow. M. Schweber, podnosząc cele i zadania stowarzyszenia. Imieniem resortu młodzieży przywitał zebranie tow. H. Spielman, a imieniem Brith Trumpeldoru tow. S. Kleppel. Szczegółowe sprawozdanie z pracy ustępującego Zarządu złożył tow M. Leser. Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: Mojżesz Spielman (prezes), J. Schneider (wiceprezes), S. Strum (sekretarz) i M Leser (skarbnik). W skład Zarządu weszli ponadto tow. S. Klein, Ch. Gros, N. Gruenberg, M Schweber i Ch Braun. Do Sądu polubownego wybrano tow. M Schwebera, M. Spielmana i Ch. Brauna

• Z inicjatywy komisji młodzieży ogólno- sjońskiej ma powstać stowarzyszenie starszej młodzieży ogólno- sjońskiej. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie konstytuujące Inicjatywę tę witamy z radością i zadowoleniem

• Staraniem „Wiza“ wygłosił tow Dr. Chomet referat nt. „Aktualne zagadnienia XVII Kongresu“

Org. Haszomer Hacair urządziła wieczór dyskusyjny nt. „We walce o sjonizm konstruktywny“ Referował członek hanhagi szomrowej tow Sz. Schwarz. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

• Specjalny komitet z tow H Fluhren na czele prowadzi u nas akcję Tygodnia Makkabi W skład komitetu wchodzą delegaci organizacyj sportowych i związków młodzieży sjonistycznej

• Ochronka Żydowska urządziła onegdaj wieczorynkę, wykonaną przez dzieci ochronki. W ochronce mieści się ponad sto dzieci, będących pod troskliwą opieką sił zawodowych i pań z komitetu.

Koło Tarnowskie Stow. Żyd Słuch U. J „Ognisko“ przystępuje obecnie do wielkiej akcji werbowania członków założycieli Stowarzyszenia. Celem poczynienia odpowiednich przygotowań przybyli do nas delegaci Wydziału krakowskiego koi Dr. Hecht i A. Friediger.

Nad grobem niedawno zmarłej żony popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru chorąży 16 p. p Jakób Kania. Tragiczny ten wypadek wywołał na wszystkich przygnębiające wrażenie

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano niezwykle śmiałego włamania do Kasy Rady powiatowej w Tarnowie. Nieznani sprawcy, wyczekawszy, aż woźny, zajęty przepisywaniem budżetu, o godz. 12,30 udał się na spoczynek, otworzyli drzwi frontowe budynku Rady, poczem przez okienko w pokoju kontrolera dostali się do kasy. Tutaj wycięli trzy zamki kasy Wertheimowskiej i dostawszy się do tresoru, zabrali 1,368,33 zł., poczem zniknęli w mrokach nocy. Śmiałe to włamanie, wywołało w mieście silne poruszenie.

* * *

W Tarnowie zmarł onegdaj w 65 roku życia śp. dr. Jan Zbiegniewicz, naczelny lekarz Kasy Chorych, jeden z najlepszych internistów Zmarły przez dłuższy czas był członkiem rady miejskiej, wiceprezesem wydziału Kasy Oszczędności, prezesem komitetu szpitala powszechnego oraz długoletnim prezesem i członkiem honorowym Towarzystwa strzeleckiego

——ogo——

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W SZCZAKOWEJ

(Kor wł) Dnia 25 bm urządziła org. Hanoar Haiwri w lokalu Bibljoteki Hatikwa wieczór hanukowy Po zapaleniu świec hanukowych wygłosił piękny referat tow Hans Löw z Oświęcimia, poczem odbyły się deklamacje: „Świeczki chanukowe“ przez Manię Diamand i „Nad rzekami Babilonu“ przez Bertę Spira Na zakończenie wieczorku odegrano sztukę chanukową. Część dochodu z wieczorku przeznaczono na KKL. **(I. B.)**

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W KATOWICACH.

Na dzień 25-go stycznia br zostały rozpisane wybory do zarządu miejscowej gminy żydowskiej. Jak się zdaje, walka wyborcza i tym razem będzie bardzo zacięta. Dotychczas zgłoszono 5 list wyborczych: liberałów niemieckich, rzemieślników, sjonistów, drobnych kupców i Żydów pochodzących z b. Kongresówki oraz list konserwatystów (chasydów radomskich)

WYNIKI ŁOWÓW W BIAŁOWIEŻY

W tych dniach odbyło się w Puszczy Białowieskiej wielkie, reprezentacyjne polowanie, na które przybył p Prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele obcych państw i niektórzy członkowie rządu W czasie łowów zabito prócz drobniejszej zwierzyny, 7 dzików, 1 wilka i 1 lisa.

WEKSEL NAD WEKSLAMI

Na jednem z posiedzeń Izby Przemysłowo- Handlowej w Warszawie swego rodzaju wesołość wywołał przyniesiony przez jednego z obecnych weksel długości niemal... dwóch metrów Weksel opiewał na 100 zł i był zaopatrzony w około 200 żyr, a w dodatku... był zaprotestowany.

ZGON 115.LETNIEGO STARCA

We wsi Hajnówka, koło Białowieży zmarł mieszkaniec tej wsi Józef Plutycki w wieku 115 lat. Zmarły zostawił 7 dzieci, 55 wnuków, 50 prawnuków i kilku praprawnuków.

ECHA MASOWEGO MORDERSTWA NA ZNIESIENIU

W śledztwie, prowadzonem przeciw aresztowanym Kowalskiemu i Czikelowi, domniemanym sprawcom mordu na rodzinie żydowskiej na Zniesieniu we Lwowie, zaszedł sensacyjny zwrot. Obaj domniemani sprawcy wykazali swoje alibi udowadniając, że w krytycznym dniu przebywali w b Kongresówce, w Gostyniu Kowalski i Czikel zostaną wkrótce wypuszczeni na wolność.

BUNT 400 WIĘŹNIÓW

W zakładzie karnym w Koronowie pod Bydgoszczą wybuchł bunt 400 więźniów Więźniowie już od kilku dni skarżyli się na złe odżywianie. W ubiegłą sobotę zaczęli się kłócić i awanturować ze służbą. Agresywna postawa więźniów zmusiła zarząd do przedsięwzięcia środków ostrożności. W poniedziałek o godzinie 10 przedpołudniem wybuchł bunt. Ze wszystkich cel więzienia poczęły się rozlegać niesamowite krzyki, wrzaski i jęki. Jednocześnie dał się słyszeć brzęk tłuczonych szyb oraz łomot demolowanych urządzeń.

Dyrekcja więzienia zwróciła się o pomoc do Bydgoszczy. Wysłano natychmiast oddział straży pożarnej oraz 50 posterunkowych. Strażacy po drabinach, ustawionych dokoła muru więziennego, dostali się do okien poszczególnych cel i poczęli oblewać zbuntowanych więźniów strugami zimnej wody. W przeciągu dwu godzin więźniowie uspokoili się tak, iż straż pożarna wraz z policją o 3-ciej popołudniu mogły opuścić więzienie. Straż więzienna pozostaje nadal w ostrem pogotowiu. Więzienie przedstawia obraz zniszczenia Nie ocalała ani jedna szyba

KRWAWY POŚCIG ZA BANDYTĄ

Z Kolbuszowy donoszą o krwawem zakończeniu pościgu funkcjonarjuszów policji za niejakim Antonim Bramaszu, sprawcą morderstwa rabunkowego na osobie Marji Swidowej ze wsi Ruda

Trzech posterunkowych wpadło onegdaj na trop bandyty we wsi Przedbuż, pow. Kolbuszowa. Na widok zbliżających się funkcjonarjuszy policji bandyta, który już nie miał możności ucieczki, wyjął nagle z kieszeni granat ręczny i rzucił go w stronę policjantów, poczem sam zaczął uciekać. Granat eksplodował, raniąc jednego z posterunkowych w rękę. Funkcjonarjusze nie dali za wygraną, oddając za uciekającym szereg strzałów karabinowych, z których jeden zranił go w prawy bok. Ciężko ranego bandytę odwieziono do szpitala w Rzeszowie.

WIELKIE NADUŻYCIA KOMISARZA CELNEGO WE LWOWIE

Ujawniona ostatnio przez specjalną komisję śledcz afera łapownicza nadkom. Kisielewskiego we Lwowie zatacza coraz szersze kręgi. Kres dośledczą afera łapownicza nadkom. Kisielewskiego położyły władze z inicjatywy lwowskiej Izby Handlowej, która prosiła o wglądnięcie w agendy despotycznego naczelnika Komisarjatu Celnego. Komisja przesłuchała szereg poszkodowanych kupców Okazało się, że „nietykalny“ i wyposażony w olbrzymie kompetencje pan naczelnik pobierał przy pomocy zaufanych osób honorarja w zamian za tolerowanie wykrytych nadużyć celnych, które się okazywały zresztą we Lwowie minimalne. Były wypadki bardzo rygorystycznego postępowania pana naczelnika z powodu czego niejednokrotnie cierpiały zgoła niewinne firmy. Nieraz wkraczała komisja pod przewodnictwem p naczelnika, który wśród największego ruchu w sklepie kazał zamykać story i przeprowadzał gruntowną rewizję celną towarów, które już poprzednio przeszły przez Urząd Celny i były najdokładniej rewidowane P Kisielewski został aresztowany.

„AŻ P. PREZYDENT BĘDZIE W DOBRYM HUMORZE“..

W sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się onegdaj charakterystyczna sprawa właściciela biura próśb — pono b adwokata rosyjskiego — Marcina Ruszkowskiego, oskarżonego przez pewną chłopkę o wyłudzenie 3000 złotych danych przez nią w tym celu, by prowadził starania o ułaskawienie jej męża, skazanego za zabójstwo na 2 lata więzienia. Wedle oskarżnia, Ruszkowski wyłudzał od chłopki stale pieniądze pod pozorem starań w otoczeniu p Prezydenta o ułaskawienie dla męża chłopki Gdy sprawa się przeciągała, Ruszkowski oświadczył, że trzeba czekać „aż Pan Prezydent będzie w dobrym humorze“. Ruszkowski skazany został na 6 miesięcy więzienia Wykonanie kary sąd zawiesił

RADJO

CZWARTEK, 15 STYCZNIA

Kraków (313) 11,40 Przegl Prasy, PAT, 11,58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert Filh Warsz. (Rossini, Puccini, Verdi, Tosseli, Pinnsutti). 14'30 „O czem wiedzieć powinna każda gospodyni“. 15 Kom. gosp 15'50 Odczyt pt. „Kapliczka śląska“ — wygł. p. J. Langman. 16'15 Gramof. 17 Audycja dla młodzieży. 17'15 Odczyt pt. „Warszawa w latach 1840—42 jako tło pierwszych występów Norwida“ — wygł. dr. S. Cywiński 17'45 Muz lekka. 18'45 Rozmait. Komun 18'55 Gawędy podhalańskie — wygł. Wł. Dorula 19'10 Giełda roln. 19'20 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Odczyt pt „Wrażenia z podróży po Szwecji“ — wygł. dr. T. Spitzer. 20'15 Trzy lata radja wileńskiego. 22'15 Koncert. 22'50 Komun 23 Muz. tan

Katowice (408.7) 11'40 PAT 11'58 Sygnał, hejnał 12'10 Gramof. 12'35 Koncert (p. Kraków). 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'50 Kapliczka śląska 16'10 Gramof. 17 Dla młodzieży 17'15 Odczyt 17'45 Koncert 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'35 Komun. 19'40 Dziennik prasowy. 19'55 Komun. 20 Pogadanka radjotechn 20'15 (p. Kraków). 22'15 Koncert 23 Muz. tan

Wiedeń (516.3) 12'20, 21'55 Muz.

Budapeszt (550.5) 12'05, 18, 19'25, 20'30, Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 17'30 Muz.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 38	STYCZEŃ 15 Czwartek 25 Thebei 5691	Zachód słońca 15 m. 52

Kto wygrał na loterji

W pierwszym dniu ciągnienia 3. klasy 22giej polskiej państwowej loterji padły większe wygrane na następujące numery:

Zł. 100.000 na Nr. 33997.
Zł. 50.000 na Nr. 41828.
Zł. 20.000 na Nr. 141101
Zł. 10.000 na Nr. 96647.
Zł. 5.000 na Nr. 27854.
Zł. 2.000 na Nr. 156238.
Zł. 1.000 na Nry: 825, 96497.
Zł. 600 na Nry: 93769, 117997, 128557, 171872.
Zł. 500 na Nry: 43643 76942, 100582 105266 111838 131772, 135455, 139256, 147267, 175706, 181590 195260.

—

Zamknięcie emigracji do Kanady

W dniu 12 bm. wygasł termin wydawania zezwoleń na imigrację do Kanady. Kanada została więc zamknięta dla nowych imigrantów.

Grupa emigrantów rosyjskich zwróciła się do przedstawiciela Kanady w Gdańsku z prośbą o odroczenie terminu na kilka bodaj dni. Interwencja nie odniosła skutku. Emigranci rosyjscy pozostali narazie w Gdańsku.

Ograniczenie imigracji do Meksyku

Rząd meksykański przygotowuje zarządzenie, mające na celu ograniczenie imigracji do tego kraju. Mianowicie celem zaradzenia przesileniu gospodarczemu i bezrobociu, projektowane jest zupełne zamknięcie granicy dla robotników, rzemieślników i drobnych kupców cudzoziemskich. Ponieważ znaczna ilość imigrantów, która przybyła do Meksyku pod pozorem poświęcenia się pracy na roli, w rzeczywistości osiadła w miastach, zabierając pracę tuziemcom, departament emigracji poddał rewizji, udzielone ostatnio pozwolenia wjazdu i znaczną ich liczbę unieważnił. Oprócz tego władze meksykańskie mają przystąpić wkrótce do wydalania na większą skalę nieporządanych cudzoziemców. Ci, którzy sami nie będą w stanie pokryć kosztów podróży powrotnej do swoich krajów, mają być skoncentrowani w specjalnych kolonjach karnych i pracować tam tak długo, póki nie zbiorą odpowiednich sum na podróż.

Powyższe zarządzenia winny być przestrogą dla polskich emigrantów, zamierzających wyjechać do Meksyku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 23 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **NUMERACJA MIESZKAŃ I EWIDENCJA LUDNOŚCI M. KRAKOWA.** Onegdaj rozplakatowano obwieszczenie Magistratu miasta Krakowa o numeracji mieszkań i składaniu deklaracyj przez właścicieli realności, kto odpowiada za czynności meldunkowe. Treść odnośnego zarządzenia ogłosiliśmy jeszcze w ub. tygodniu. Magistrat zwraca uwagę właścicieli realności, by zaznajomili się z nowymi przepisami o ewidencji i ruchu ludności, w przeciwnym bowiem razie narażą się na rygory karne, przewidziane w odnośnych rozporządzeniach.

— **STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO** Żyd. Gimnazjum koed. i szkoły ludowej w Krakowie odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. zebranie rodziców, na którem p. Waldowa wygłosi odczyt pt. „Wychowanie dawniej a dziś". Początek o godzinie 5'30.

— **PATRONAT ZAWODOWY DLA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ.** W najbliższych dniach podejmuje w Krakowie działalność patronat zawodowy dla młodzieży żydowskiej, którego celem jest porada i pośrednictwo zawodowe dla młodzieży żydowskiej, utrzymywanie ewidencji dzieci, szkołę powszechną opuszczających, nawiązanie kontaktu z przedsiębiorstwami i umożliwienie młodzieży uzyskania zajęcia, tudzież otoczenie opieką młodzieży w okresie przygotowania zawodowego. Prace te będą się opierały na badaniach zdolności zawodowych, które prowadzi miejska pracownia psychotechniczna. Na wczorajszem posiedzeniu ukonstytuowała się rada opiekuńcza, wybierając przewodniczącym prezesa Zarządu gminy żydowskiej dra Landaua, a zastępcą dyr. dra Beresa, który przedstawił szczegółowo cele i plan pracy patronatu.

— **ZJEDNOCZENIE DROBNYCH KUPCÓW** mieści się obecnie w nowourządzonym lokalu własnym przy ul. Miodowej l. 18. Członkiem Zjednoczenia może zostać każdy drobny kupiec, zamieszkały w Krakowie, za złożeniem wpisowego zł 3 i wkładki miesięcznej zł 1. Członkom udziela się bezpłatnie porady prawnej, podatkowej itd., oraz sporządza się wszelkie podania do władz. Dyżury członków Zarządu codziennie od g. 7'30 do 9-tej wieczorem.

— **UZUPEŁNIAJĄCY KURS LEKARSKI W KRAKOWIE,** który miał się odbyć w czasie od 9 do 12 grudnia ub. r. został odwołany i przeniesiony z tymsamym programem i rozkładem godzin na czas od 18 marca do 28 marca br. W łączności z tym kursem odbędzie się nadto w czasie od 30/III do 2/IV. 1931 więcej kurs, urządzany z inicjatywy Okr. Związku Kas Chorych w Krakowie pt. „Organizm a praca". Zgłoszenia na kurs najpóźniej do 15 marca włącznie przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień dr Edward Mróz, klinika pedjatryczna U. J. Kraków, Strzelecka 2.

— **WSTRZYMANIE POCIĄGÓW SEZONOWYCH DO ZAKOPANEGO I KRYNICY.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie donosi: Z powodu słabej frekwencji znosi się z dniem 16 bm. bieg pociągów bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zakopane—Krynica Nr 3/6103 odjazd z Krakowa o godz. 3'45, przyjazd do Zakopanego o godz. 8'05, do Krynicy o godz 8'48 oraz pociągów bezpośredniej komunikacji Zakopane—Krynica—Warszawa Nr 6104/4, odjazd ze Zakopanego o godz 22'10, odjazd z Krynicy o godz. 20'40, przyjazd do Krakowa o godz. 1'50 odjazd z Krakowa o godz. 2'35. Równocześnie znosi się bieg odnośnych pociągów między Chabówka a Rabką—Zarytem.

— **SPĘD I CENY KONI W KRAKOWIE** na ostatnim targu były następujące: Ogółem spędzono 298 koni. Płacono za konie wierzchowe od 250 do 500 zł, za konie pociągowe ciężkie 150 do 300 zł, za konie pociągowe lekkie 25 do 60 zł. Ze spędzonych sprzedano: 7 sztuk na wywóz zagranicę kraju, 10 sztuk na rzeź miejscową. Ceny utrzymały się na poziomie cen targu poprzedniego. Popyt był słaby, tendencja zniżkowa.

— **OSZUŚCI SĄ NIEWYCZERPANI W POMYSŁACH!** Do mieszkania Julji Lauchtenleger przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 18 przybyło 2 nieznanych jej osobników, którzy przedstawili się jako urzędnicy PKO i zabrali dolarówkę pod pozorem przeprowadzania kontroli dolarówek. — Policja aresztowała Nędzę Kazimierza (lat 26) robotnika zam. Gęsia 30 i Matrasa Wacława (lat 28) bez zajęcia i miejsca zamieszkania — obydwóch jako podejrzanych o oszustwa, popełniane przez sprzedaż małowartościowych pierścionków za złote. Nadto aresztowano Jamroza Jana (lat 23) robotnika za sprzeniewierzenie kwoty 100 złotych na szkodę Władysława Bednarczyka właściciela piekarni przy ul. Mazowieckiej l. 134.

— **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Blutenberger Halinie urzędniczce prywatnej, zam. przy ul. Smoczej 10 nieustalony narazie sprawca skradł z mieszkania biżuterję wartości 400 zł.

— **Z WOZU.** Chruślińskiemu Marjanowi, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 28 dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych nieznany sprawca korzystając z jego nieuwagi skradł z wozu na ulicy w Podgórzu pakunek zawierający kostjum narciarski oraz kilkanaście książek wartości 180 złotych.

— **ZA UCHYLANIE SIĘ OD POBORU WOJSKOWEGO** aresztowała policja Franciszka Wątora (lat 26) bez zajęcia i miejsca zamieszkania

Demonstracja akademicka w Krakowie w sprawie Brześcia

Wczoraj przedpołudniem ukazało się na tablicy ogłoszeń rektoratu U. J. zarządzenie rektora prof. Załęskiego, zakazujące odbycia wiecu akademickiego, zwołanego do westibulu Collegii Novi na godz. 12-tą w południe w sprawie Brześcia. Mimo tego zakazu o oznaczonej godzinie zebrało się około 100 akademików częścią w westibulu, a częścią na plantach przed budynkiem Coll. Novi, poczem odbyło się zebranie pod gołem niebem. Imieniem organizatorów wiecu przemówił akademik Wisłocki, kreśląc wzburzenie, z jakiem spotkały się wieści o traktowaniu więźniów brzeskich wśród młodzieży akademickiej. Młodzież sanacyjna okrzykami przeszkadzała mowcy. W trakcie przemówienia nadciągnęła od strony ul. Gołębiej grupa akademików, niosących **transparenty** z różnemi napisami, jak: „Oczyścić honor armji!" „Co z gen. Zagórskim?", „Co na to ks. Żongołłowicz?", „Gdzie są sprawcy pobicia Nowaczyńskiego, Mostowicza, Strońskiego?" itd. Nadto ukazała się **tekturowa figura** koloru zielonego, z dużą kostką na głowie i toporem za pasem. Transparenty i figurę zakwestjonował komisarz policji, poczem ze stopni Col. Novi przemówili **dziekan wydziału filozoficznego prof. Roman Dyboski i rektor Załęski, wzywając młodzież do zaniechania politycznych demonstracyj i spokojnego rozejścia się.**

Część młodzieży usłuchała wezwania. Jednak większość ruszyła pochodem przez ul. Gołębią i Wiślną na Rynek gl. Wśród uczestników pochodu, wznoszących okrzyki na cześć więźniów brzeskich, rozdawano ulotki, zawierające **rezolucje** organizatorów wiecu. Rezolucje te postanawiają: „1) zwrócić się do Senatu U. J. o interwencję u władz w sprawie brzeskiej, 2) zwrócić się do ks. metropolity Sapiehy z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie w imieniu duchowieństwa podległej mu archidiecezji, 3) wyrazić słowa czci i hołdu profesorom U.J. za ich odważnei szlachetne stanowisko w sprawie więźniów brzeskich, 4) wyrazić słowa współczucia b. więźniom brzeskim, 5) zwrócić się do decydujących czynników o usunięcie z komisji śledczej ludzi w wyniku śledztwa zainteresowanych lub skompromitowanych w sprawie więźniów brzeskich, 6) zwrócić się do korpusu oficerskiego o zajęcie stanowiska w sprawie zarzutów, jakie zaciążyły na mundurze oficerskim, 7) zwrócić się do Prezydenta Rzplitej, Rządu, Sejmu i Senatu o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu uspokojenie wzburzonej opinji, wreszcie 8) nie spocząć w walce o prawo i ślubować walkę tę przeprowadzić bezwzględnie przy użyciu wszystkich legalnych środków aż do zwycięskiego końca".

Pochód podążył pod pomnik Mickiewicza pod silną osłoną oddziałów policyjnych. Ze stopni pomnika przemówiło kilku akademików, reprezentujących poszczególne ugrupowania ideowe prawicowe i lewicowe, poczem demonstranci rozeszli się.

* * *

Po wiecu odbyła się na Uniwersytecie konferencja przedstawicieli wszystkich ideowych ugrupowań młodzieży (poza Ligą mocarstwową i Strzelcem), na której uchwalono odnieść się do Senatu akademickiego z prośbą o zezwolenie na odbycie wiecu w sprawie Brześcia w murach Uniwersytetu, celem nieprzenoszenia demonstracyj młodzieży na ulice i dla uniknięcia konfliktów z policją. Dalej prośba żąda ukarania członków Ligi mocarstwowej i Strzelca za ich zaczepne stanowisko podczas środowego wiecu.

Wśród niektórych przywódców młodzieży istnieje podobno tendencja proklamowania strajku akademików na wypadek, gdyby Senat nie zezwolił na odbycie wiecu na Uniwersytecie.

TO I OWO.

Anglja królową wszystkich rekordów szybkości

Anglja bije wszystkie światowe rekordy szybkości, jak twierdzi oficjalny raport brytyjskiego ministerjum komunikacji i lotnictwa. „Anglja, mówi raport, osiągnęła rekordy szybkości na ziemi, na wodzie, pod wodą i w powietrzu. Zdobyła palmę pierwszeństwa we wszystkich światowych wyścigach automobilowych. Rekord, który osiągnął major Henry Seegrave na swojej „Złotej Strzale“ nie był i nie jest pobity, szybkość 212 mil ang. na godzinę jest dotąd największą szybkością, znaną w dziejach automobilizmu. Niepobitym też jest dotąd rekord szybkości, który zdobył lotnik Orlebar na hydroplanie, osiągając 367 mil ang. na godzinę. Nikt też nie prześcignął w szybkości motorówki „Miss England“) na której sir Seegrave zdobył rekord, znajdując jednocześnie śmierć w falach jeziora. Podczas zawodów automobilowych Dunfee osiągnął szybkość 117 mil ang. na dystansie 200-milowym.

Brakowało tylko państwa młodych

Wyjątkowy w swej grozie wypadek, jakby żywcem wzięty z repertuaru Grand Guignolu, zdarzył się w Indjach angielskich. W domu generała armji indyjskiej Hardy'ego wszystko już było przygotowane do ślubu jedynej córki generała z jednym z młodych oficerów kolonjalnej armji angielskiej. Goście weselni byli zgromadzeni, oczekiwano tylko przybycia państwa młodych, którzy dziwnie się spóźniali. Wkońcu zaczęto ich szukać. Straszny krzyk, pełen zgrozy, z ust generała skierował wszystkich do altany ogrodowej. Tu, trzymając jeszcze palce na klawiszach fortepianu, siedziała panna młoda, koło niej, oparty o jej krzesło, narzeczony. Oboje już nie żyli. Badanie wykazało zatrucie wskutek ukąszenia przez kobrę, której jad działa w przeciągu kilku minut.

ZAMIAST ZŁODZIEJA ZABIŁ TROJE DZIECI

W miejscowości Refojo w hiszpańskiej prowincji Monteforte wydarzył się niezwykły wypadek zabicia trojga dzieci.

Pewien właściciel willi urządził u siebie specjalną elektryczną instalację zabezpieczającą przed złodziejami. Przewodnik elektryczny przy pomocy specjalnego urządzenia łączył klamkę od drzwi z automatycznym rewolwerem, który w razie naciśnięcia klamki przez nieznającego tajemnicy instalacji dawał wystrzały w człowieka, który stał przed drzwiami. W ciągu dnia urządzenie zabezpieczające było zamknięte.

Onegdaj rano troje dzieci bawiło się piłką przed willą. Jedno z nich rzuciło piłkę w drzwi. Piłka trafiła w klamkę wprawiając w ruch urządzenie zabezpieczające. Nastąpiły wystrzały i troje dzieci zostało zabitych.

—oSo—

STUDENTOM EGIPCJANOM NIE WOLNO SIĘ ŻENIĆ z cudzoziemkami na mocy najnowszego okólnika egipskiego ministerstwa oświaty, które tłomaczy ten zakaz faktem licznych ożenków studentów-Egipcjan, studjujących zagranicą, z cudzoziemkami w rezultacie czego rząd egipski ma potem sporo kłopotów dyplomatycznych z rządami państw obcych na tle przynależności państwowej danej pary małżeńskiej lub małżonki Egipcjanina. Dla zakochanych studentów rodem z Kairo lub Aleksandrji zakaz ten jest plagą egipską — nie w przenośni.

MINISTER MAGINOT PRZESTAŁ BYĆ „NAJWIĘKSZYM“ ŻOŁNIERZEM FRANCJI. Francuski minister wojny Maginot nosił dotychczas słusznie nazwę „największego“ żołnierza Francji, posiada bowiem imponujący wzrost (2 metry i 4 centymetry). Obecnie palmę pierwszeństwa sprzątnął mu pewien podoficer z garnizonu Bar-le-Duc, który jest jeszcze wyższy, mierzy bowiem 2 m 8 centymetrów i waży przytem tylko... 110 klg. Mundury dla tego żołnierza musi się szyć specjalnie, gdyż w żadnym z magazynów wojskowych nie można znaleść właściwego dla niego ubrania.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Ivo Corner konający

Jak się dowiaduje „Il. Kurjer Codz.“ nadeszła do rodziny Ivona Cornera, głośnej ofiary pobicia przez policję w Krakowie wiadomość, że stan jego zdrowia jest beznadziejny. Jak wiadomo, Corner od kilkunastu miesięcy leży w szpitalu w Nowym Targu. Według nadeszłej wiadomości, Corner zapadł na zapalenie osierdzia. Lekarze nie wróżą żadnego wyleczenia.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO komunikują nam: Z przyczyn technicznych zostało dzisiejsze (czwartkowe) przedstawienie odwołane.

Hindusi proponują mahometanom indyjskim rozjemstwo MacDonalda i — Gandhiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 14. 1. (L) Nieporozumienia między Hindusami a mahometanami na konferencji „okrągłego stołu“ wzrosły do tego stopnia, iż grozi poważne niebezpieczeństwo dla konferencji angielsko-indyjskiej. Przedstawiciele hinduscy wystosowali do redakcji „Times“ list w którym delegatom mahometańskim proponują zwołanie sądu rozjemczego w celu zlikwidowania nieporozumień jakie powstały między obydwoma religjami. Na rozjemców proponują m. in. MacDonalda i Gandhiego. **Jak z tego wynika, Hindusom chodzi prawdopodobnie o ściągnięcie do Londynu przywódcy ruchu narodowego w Indjach.**

Miasteczko argentyńskie zniszczone trzęsieniem ziemi

Nowy Jork 14. 1. PAT. Donoszą z Poma (Argentyna) o trzykrotnym wybuchu pobliskiego wulkanu, po którem nastąpiło trzęsienie ziemi. Zniszczyło ono całkowicie miasteczko Poma, **przyczem 35 mieszkańców poniosło śmierć.** Dzisiaj w północno-zachodniej części Argentyny odczuto wstrząsy podziemne. Według otrzymanych dotychczas wiadomości w miejscowości Kobrez są liczne ofiary w ludziach. Gwałtowne wstrząsy podziemne połączone były z ogłuszającym łoskotem. Mieszkańcy wyrzuceni z łóżek wypadli na ulicę, gdzie zetknęli się z deszczem rozpalonych kamieni i strumieniami wrzącej wody. Wiele domów runęło w gruzy. Zbiory zostały zniszczone.

Syn admirała rosyjskiego przechodzi na judaizm i osiedla się w Palestynie

Równe. (ŻAT) W Równem bawi obecnie w drodze do Palestyny neofita Abraham Ben-Abraham, syn b. admirała rosyjskiego Makarowa (znanego z wojny japońsko-rosyjskiej). Makarow wraz z żoną i trojgiem dzieci przeszedł niedawno na judaizm. Fakt przyjęcia judaizmu przez Makarowa i jego rodzinę jest potwierdzony w dokumencie wydanym przez rabina Kahana (Chefec-Chaim) W rozmowie z przedstawicielem ŻAT p. Makarow opowiedział następujące dzieje jego nawrócenia na judaizm:

Po śmierci ojca, admirała Makarowa, znalazł on wśród dokumentów admirała zwój pergaminu, zapisany absolutnie nieznanem mu pismem. Pewien Żyd, znajomy Makarowa, oświadczył mu po przeczytaniu dokumentu, iż jest na nim drzewo genealogiczne rodziny Makarowych, blisko spokrewnionej z rodziną rabi Lewi Izchok Berdyczewera. Od tej chwili, zapewnia neaofita, nie zaznał spokoju. Obudziła się w nim nieprzeparta chęć powrotu na łono judaizmu. Dopiero niedawno udało mu się załatwić wszelkie formalności i oficjalnie przyjąć wiarę jego praojców. Obecnie udaje się on do Palestyny, gdzie się już od dłuższego czasu znajduje jego rodzina.

Kosztowna fortyfikacja wybrzeża hiszpańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Londyn 14 1. (L) Rząd hiszpański zamówił w angielskiej firmie Vickers-Armstrong większą ilość dział 38-centymetrowych, dalekonośnych, przeznaczonych do ochrony wybrzeża. Każde poszczególne działo będzie zmontowane w wieży pancernej i będzie kosztowało okrągło 3 i pół miljona złotych. Działa te mają być ustawione w najważniejszych twierdzach przybrzeżnych Hiszpanji i Balearów.

—o—

„Tradewind“ przepadł bez wieści

Lizbona 14. 1. PAT. Według wiadomości otrzymanych przez tutejszą stację radjotelegraficzną pogłoska jakoby hydroplan „Tradewind“ opadł na morze na wysokości przylądka Mosteiros, jest podobno nieścisłą. Rakieta wypuszczona w zatoce przez parowiec angielski skłoniła mieszkańców wyspy św. Michała do mniemania, że widzieli lecący hydroplan.

Komunistyczny wyrok śmierci — przed sądem apelacyjnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 14. 1. Sin. W swoim czasie zastrzelony został w Radyniu niejaki Dawid Siedlarz. Morderstwa dokonali Abraham Kagan i Symcha Sosnowiec, którzy na rozprawie przed sądem w Białej Podlaskiej zeznali, że moderstwa dopuścili się z rozkazu przewodniczącego miejscowej partji komunistycznej Abrahama Niebieskiego. Sąd pierwszej instancji skazał zarówno morderców jak i moralnego sprawcę zbrodni na karę śmierci. Dziś rozpatrywał sprawę warszawski sąd apelacyjny, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał Niebieskiego na rok więzienia, zaś Kagana i Sosnowca na bezterminowe ciężkie więzienie.

Brat Jacka Diamonda na gościnnych występach w Europie

Wiedeń. 14. 1. (W) Jak donoszą z Innsbrucku, na stacji kolejowej w Steinach policja przytrzymała brata „króla podziemi nowojorskich“ Jacka, przez policję nowojorską poszukiwanego przemytnika alkoholowego Johna Diamonda. Aresztowany przyznaje się do swego „zawodu“ i oświadczył, że Amerykę opuścił przed kilku tygodniami. Zwiedził Francję, Niemcy, Austrję, a obecnie zamierzał wyjechać do Włoch. O ile władze amerykańskie nie zażądają wydania go, zostanie wydalony z granic Austrji.

—oSo—

Zuchwała kradzież kosztowności w berlińskiej kolei podziemnej

Berlin. 14. 1. (Sch) Przebywający w sprawach handlowych w Berlinie dwaj jubilerzy z Amsterdamu padli dziś ofiarą sprytnego złodzieja kieszonkowego. Jadącym koleją podziemną z hotelu na plac Wittiga nieznani sprawcy skradli niespostrzeżenie kasetkę zawierającą diamenty i brylanty wartości przeszło 300 tysięcy marek. Brak kasetki zauważyli oni dopiero przy opuszczaniu przystanku i nie wiedzą nawet w którem miejscu dokonano kradzieży. Poszukiwania za sprawcami pozostały dotąd bez wyniku.

TROCHĘ HUMORU

RÓŻNICA...

Na balu sylwestrowym, w którym brało udział wiele gwiazd filmowych Harry Liedtke zadał następujące pytanie zarządzającemu salą.

— Niełatwo chyba panu odróżnić kelnerów od gości? I ci i tamci mają fraki, uroczyste miny...

— Myli się pan, panie Liedtke, im dłużej trwa zabawa, tem łatwiej się zorjentować: gwiazdy są pod gazem, kelnerzy — trzeźwi

(„Lustige Blätter“)

Znowu bestjalskie wymordowanie całej rodziny żydowskiej

Wilno. 14. 1. PAT. Nocy wczorajszej w osadzie Zajanów gminy stołpeckiej dokonano morderstwa całej rodziny miejscowego kupca Millera Izaka. Zamordowani zostali Miller Izak, żona jego, córka lat 23 i syn lat 12. Wszyscy mieli rozbite czaszki uderzeniami siekiery. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. Mordercę aresztowano tego samego dnia. Okazał sie nim dezerter z 5 p. p. w Dębinie Markiewicz Leon, stały mieszkaniec Stołpców. Po dokonaniu mordu Markiewicz zrabował 1000 zł., większą ilość tytoniu i inne towary i usiłował zbiec.

DZIEŃ POLITYCZNY

Walka o Najwyższą Izbę Kontroli Państwa

Prezes NIKP. gen. Krzemiński wydał nowe zarządzenie, regulujące działalność oddziałów NIK. Zarządzenie to, wprowadzające zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu NIKP. było centralnym punktem onegdajszej dyskusji komisji budżetowej Sejmu. Zmiana polega na tem, że wykonywanie kontroli faktycznej, a więc nie ściśle formalno-rachunkowej, będzie obecnie w każdym poszczególnym wypadku uzależnione od zezwolenia prezesa NIK. Gdy dotychczas każdy departament NIK. czy izby okręgowe mogły bezpośrednio zwracać się do kontrolowanego organu administracji państwowej z wytknięciem zauważonych braków czy błędów, obecnie będą musiały w każdej sprawie uzyskać uprzednią zgodę p. Krzemińskiego.

Opozycja występuje oczywiście przeciw tej centralizacji w obawie, że kontrola może się w ten sposób stać iluzoryczna.

Szabla marsz. Piłsudskiego

Ambasada polska w Paryżu została zawiadomiona z Madery, że w czasie przejazdu marszałka Piłsudskiego przez Francję zginęła mu szabla, którą wiózł z sobą. Ambasador zwrócił się do władz francuskich z prośbą, by dokonały poszukiwań w wagonie, w którym jechał marsz. Piłsudski, a który stoi obecnie na stacji w Bordeaux.

Władze francuskie odpowiedziały jednak, że poszukiwań przeprowadzić nie mogą, gdyż wagon, w którym jechał p. Piłsudski, jest wagonem polskim i choć stoi obecnie na dworcu w Bordeaux, jest zaplombowany.

Nowy podatek w Rosji sowieckiej

Moskwa 14. 1. PAT. Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR. wprowadził nowy jednorazowy podatek na rozbudowę instytucyj gospodarczych i kulturalnych w miastach i osadach. Podatek ten płacić będą wszyscy obywatele sowieccy, bez względu na to.czy wynagrodzenai swoje otrzymują ze skarbu państwa, czy też żyją z własnych funduszów. Od podatku zwolnieni zostali tylko członkowie czerwonej armji, kawalerowie sowieckich orderów, emeryci i stypendyści. Dla właścicieli przedsiebiorstw przemysłowych i handlowych, dla wolnych zawodów i osób nie posiadających praw wyborczych, nowy podatek równać się będzie rocznej sumie podatku dochodowego, nie może jednak wynosić mniej niż 200 rubli. Podatek ten ma być całkowicie ściągnięty do dnia 1 marca, a w niektórych kategorjach dla tników do dnia 10 lutego.

Morderstwo polityczne w Sofji

Wiedeń 14. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że wczoraj o godz. 5-ej rano zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców dwaj Macedończycy Spasow i Bulkow. Morderstwo dokonane zostało w jednym z kabaretów. Zamordowani należeli do grupy Protogerowa. Zachodzi podejrzenie, że dokonali oni zamachu na jednego z członków grupy Michajłowa, z tego też powodu zostali w swoim czasie aresztowani i na dwa dni przed morderstwem wypuszczeni na wolną stopę z aresztu śledczego.

ECHA ZE ŚWIATA.

Stracenie głośnej trucicielki węgierskiej

Jak już o tem w części nakładu wczoraj donieśliśmy, w miejscowości Szolnok na Węgrzech stracono onegdaj zasądzoną swego czasu na śmierć trucicielkę Marię Kardos, główną bohaterkę głośnych na Węgrzech i na całym świecie procesów trucicielskich. Marja Kardos została skazana na śmierć ponieważ udowodniono jej, że otruła arszenikiem swego syna i drugiego swego męża Przed śmiercią oświadczyła Kardos, że nie potrzebuje żadnego środka nasennego, by spokojnie przespać ostatnią noc swego życia, bo przez dwa lata więzienia spała spokojnie przez każdą noc. Późnego popołudnia przyjęła jeszcze odwiedziny swej szwagrowej i swej żyjącej w Budapeszcie adoptowanej córki, a potem rozmawiała z duchownym protestanckim, a około godz. 8 oświadczyła, że zamierza udać się na spoczynek. Zdaje się jednak, że ostatniej nocy swego życia przecież nie przespała, nad ranem była bowiem zupełnie złamana, tak że o własnych siłach nie mogła się udać na miejsce stracenia. O godz. 6 nad ranem przybył do więzienia jej kochanek Stefan Todor, którego zasądzona na śmierć trucicielka przyjęła bardzo obojętnie, ponieważ miała do niego żal, że rzadko ją odwiedzał we więzieniu. Z początku zapisała była cały swój majątek kochankowi, którego też adoptowała jako swego syna, później zmieniła testament, zapisując swój majątek młodemu synkowi młodszej siostry Todora O godz. 7 nastąpiła egzekucja. Plac stracenia otoczono gęstym kordonem policji, ponieważ tłumy widzów usiłowały się tam dostać. Przed straceniem, gdy odczytano jej wyrok śmierci, zawołała trucicielka: „Na miłość Boga, proszę o ułaskawienie, przynajmniej tylko na kilka godzin, bym mogła się pożegnać z córką!" Komisja sądowa na to jednak nie udzieliła żadnej odpowiedzi O godz 7.11 minut zawisła Maria Kordos na szubienicy, o godz. 7.17 minut skonstatowano śmierć Przy egzekucji obecnym był jej kochanek Stefan Todor który w momencie, gdy jego kochanka zawisła na szubienicy krzyknął przeraźliwie i uciekł z miejsca stracenia

Dlaczego miss Boutler zamordowała Cunona Hofera?

Wiadomość o zamordowaniu w St. Moritz znanego i w kołach węgierskiej arystokracji pisarza szwajcarskiego Cunona Hofera wywarła w Budapeszcie olbrzymią sensację Okazało się, że kobieta, która jako ciężko ranną przewieziono do sanatorjum, jest miss Boutler, wdowa po dyplomacie angielskim, Reginaldzie Boutlerze, który zmarł przed dwoma laty. Miss Boutler, pochodząca z francuskiej rodziny arystokratycznej, przyjechała do Budapesztu, gdzie nawiązała stosunki towarzyskie z węgierską arystokracją. W Budapeszcie poznała Hofera, który, jak już donieśliśmy, żonaty był z węgierską hrabiną i miał na Węgrzech duże posiadłości Elegancka i piękna Angielka zakochała sie w Hoferze formalnie narzucała się mu ze swą miłością Hofer stale jej unikał ponieważ ze swą żoną żył w najlepszej harmonji Przed kilku tygodniami wyjechał Hofer z Budapesztu do St Moritz, a pani Boutler wkrótce za nim podążyła i zamieszkała w tym samym hotelu co Hofer. Już podczas pierwszego spotkania się ich we westybulu hotelu doszło między nimi do bardzo żywej wymiany zdań która wzbudziła nawet zainteresowanie obecnych gości. Wtenczas Hofer udał się do prywatnych apartamentów miss Boutler, chcąc rozmowę doprowadzić do końca. Tam właśnie rozegrała się tragedja która zakończyła się śmiercią Hofera i nieudanem samobójstwem miss Bontler.

Cuno Hofer był jednym z najbogatszych ludzi Węgier Posiadał koło Budapesztu 15.000 morgów pola, a pozatem był właścicielem dużych lasów, kamieniołomów, cegielni i fabryk. Także jako pisarz cieszył się Hofer dużem uznaniem Za czasów dyktatury bolszewickiej na Węgrzech był Hofer w Budapeszcie przedstawicielem Szwajcarji i kilkakrotnie interweniował na rzecz uwięzionych zakładników z kół arystokracji węgierskiej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 1. 1931. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 156.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość papierów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Do transakcyj doszło jedynie z papierów bankowych Bankiem Polski w małych ilościach po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie. Ruch ospały.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3-proc. Poż. Budowlaną 50 bez zmiany.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój mocniejszy dla dolara efektywnego utrzymuje się w dalszym ciągu. Zapotrzebowanie większe. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.89—8.91, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół Lwów dol. 8.89 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw., czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Katowice dol. 8.89 i trzy czw do 8.91 i trzy czw., czeki 8.91—8.92. Notowanie Banku Polskiego niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 155 i jedna czw., Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 90, Lilpop 20, Modrzejów 9 Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 91 i trzy czw, 5-proc. dolarowa 46 i pół, 5-proc. konwersyjna 48, 10-proc kolejowa 102.50, 8-proc. L. Z. Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.37, 124.68, 124.06, Bukareszt 5.30, 5.31 i pół, 5.28 i pół, Londyn 43.32, 43.43, 43.21, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.924, 8.911, 8.904, Paryż 34.99, 35.08, 34.90, Praga 26.51 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.80, 173.23, 172.37, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.04.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 1. 1931. Bez zmiany Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 14. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.69—169.19, Budapeszt 124.03—124.33, Bukareszt 4.20—4.23, Londyn 34.46 i trzy ósme do 34.56 i trzy ósme,. Nowy Jork 709.75—712.25, Paryż 27.82—27.92, Praga 21—21.08, Warszawa 79.51 i pół do 79.79 i pół, Zurych 137.44—137.94, Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.44—169.04, Angielskie 34.39 i pół do 34.55 i pół, Szwajcarskie 137.09—137.89, Czeskie 20.97—21.09, Węgierskie 123.96—124.36.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 1.07, Losy Tureckie 13 i jedna czw., Lwów Czerniowce 32 i trzy czw., Gal Karpaty 2.51, Galicja 16 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 1 PAT. Paryż 20.24 i trzy czw., Londyn 25.07, Nowy Jork 5.16.45, Belgja 71.98, Włochy 27.08, Berlin 122.71, Wiedeń 72.59, Praga 15.29, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna czw.

KOMUNIKATY

— **PRZEDŚWIT—HASZACHAR.** Bezpośrednio po powrocie z Palestyny wygłosi Dr. Gur Arie Terło na plenarnem zebraniu Związku Żyd. Młodz. Akad. „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15) referat n. t. „Dzisiejsze oblicze Palestyny (Wrażenie z podróży po Erec). Goście mile widziani. Początek o godz. 8.

— **S.K.A. „KADIMAH"** W piątek dnia 16 bm. o godz 7 wiecz. w lokalu Korp B C — zaś o godz. 8 wiecz. odbędzie się Konwent Ogólny z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie nowych członków 2) Sprawozdanie Senjora Korp z „Rady Senjorów Sjońskich Korp" w Polsce, odbytej ostatnio w Warszawie. 3) Ewentualja. Filistrowie Korp „Kadimah" proszeni są o przybycie

— **W ŻYDOWSKIEM TOW. OŚWIATY LUDOWEJ** (Krakowska 23, I. p.) odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godz. 8 wiecz wykład p. Dra Henryka Leuchtera na temat: „Choroby weneryczne".

ZMARLI: Rachela Steiger l. 68, Rachela Oberleder l. 90.

Nowy Jork 14. 1. PAT. Państwo Lindbergh kupili wyspę, położoną o 4 mile od wybrzeża stanu Maine Wyspa ta, nosząca nazwę Garden Island, ma im służyć jako miejsce pobytu w lecie.

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKA ze znajomością buchalterji, możliwie stenografująca, — władająca zupełnie poprawnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana przez poważne biuro. Zgłoszenia z podaniem warunków: Kraków, Skrytka 105, dla „125“. 37f

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNIK z 8-letnią praktyką w większych biurach, poszukuje posady. Zgłoszenia: „Prasa“ Karmelicka 16, pod „Als“ 100a

PODRÓŻUJĄCY z branży galanteryjno—norymberskiej, obeznany ze stosunkami handlowemi w całej Polsce, poszukuje zastępstwa. Zabierze też dodatkową kolekcję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kaucja 1000“. 34g

KORESPONDENT angielsko—niemiecko—francusko—polski, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ Biuro „Ruch“, ul. Szczepańska. 58ch

WOJAŻER doskonale za prowadzony w branżach galanteryjnej, kosmetycznej, kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Delcredere“. 45g

PRAKTYKANT biurowy poszukuje posady na przedpołudnie, z wolną sobotą. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Szybko orjentujący się“ 43g

SIEDEMDZIESIĄTPIĘĆ złotych godzina miesięcznie. Prowadzenie, regulowanie, zakładanie ksiąg, sporządzanie bilansów, kasy, przez konc. buchaltera—bilansistę. Oferty pod „Fasja“ do Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 35er

NAUKA i WYCHOWANIE

MIŁA, inteligentna panienka, sierota, poszukuje posady jako bona do jednego lub dwoiga dzieci w wieku od 2 do 6 lat, w lepszym domu żydowskim. Umie szyć na maszynie i robótki ręczne. Wymagania skromne. — Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Dobra wola“. 101x

---

Wypożyczalnia książek
CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA
w Krakowie, ul. Św. Jana 8.

Askew A. c. — The secret Pathway.
Beresdorf J. D. — Seven, Bobsworth.
Marsh R. — Thewoman with one hand.
Speight T. N. — The secret of Wywern Towers
Fraser R. — Rose Anstey.

FIRANKI MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek
MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

יצא לאור ונמצא למכירה
יהודה ווארשאביאק.
„אורות מאופל“
רומן
הרומן העברי הראשון והיחיד, אשר בו מתוארים על יריעה רחבה החיים בפולניה בשנת 1920 עתירת המאורעות. הרומן באים לידי ביטוי המאורעות בסביבה היהודית בקשר עם התמורות, שנתהוו בה מזמן המלחמה העולמית. הוי יהודי ופולני מתואר באופן פלסטי ומושך את הלב. אגדות מגורות ורבות ענין על עונת „חבלי הגאולה“, שקדמה לתקופת פולניה. תאור חיי עלם יהודי בשורות פ. פ. ס. אשר תחת רושם המאורעות ופגישה עם חלוצה בגרוכוב — הוא עובר למחנה הלאומי ועולה לא״י. בכללו: ספר מענין ויפה שכל קורא עברי יזדרז לרכשו ולקרוא בו להנאתו.
הספר הוצא בהדור, נדפס יפה ועל נייר משובח.
מחירו 6 זהובים. בחו״ל 70 סנט.
במכירה בודדת להשיג אצל המחבר:
J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11. PKO. 712
המכירה הראשית אצל:
„Ewer“ Warszawa, Tłomackie 6. PKO. 190.645

Śpiesz! Del-Ka wyprzedaje za bezcen



PODCZAS INWENTARZOWEJ WYSPRZEDAŻY
CZY NA TERAZ CZY NA PÓŹNIEJ
MUSISZ KUPIĆ!

Serja I. 4'90 Serja II. 5'90 Serja III. 7'90 Serja IV. 9'90
Serja V. 12'90 Serja VI. 15'90 Serja VII. 18'90 Serja VIII. 22'90
Serja IX. 25'90 Serja X. 28'90

Wysprzedaż inwentarzowa rozpoczyna się we wszystkich filjach Del-Ka dnia 15 stycznia.

W dniu 15 b. m. rozpoczyna się wieczorny
Kurs kroju i szycia bielizny
Kurs kroju krawieczyzny
dla osób zaawansowanych, umożliwiający wykonywanie zawodu. Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołajska 9. II. piętro. Telefon 15821. codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

MASZYNY DO PISANIA
Underwood, Remington, L. C. Smith i inne najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 162-50

ZAKOPANE
PENSJONAT KOMFORTOWY 7 m
„ANASTAZJA“
poleca wolne pokoje na styczeń i luty

ZAKOPANE
PENSJONAT „PRZEŁĘCZ“
Pokoje słoneczne. Centralne ogrzewanie. Doskonała kuchnia. Ceny umiarkowane.

LOKALE

POKÓJ frontowy, z komfortem, słoneczny, z osobnem wejściem, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Skałeczna 7, III. piętro, drzwi na lewo. 81g

PIĘKNY pokój, Grodzka, parter, gaz, elektryka, łazienka natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Dr Krengel, Grodzka 32. 80x

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Dietla 111, I. piętro, od godz. 3—5. 95bp.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

RÓŻNE

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki koło Krakowa. 82g

NAPRAWY DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9.— tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład. ul. Sebastjana 7. 595x

.DROIOWISKA

POKOJE umeblowane słoneczne wynajmuje po cenach nader przystępnych inkasent pism codziennych Guttmann, Zakopane, Skibówki „Wysoka“. 45..

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesęczn. Zl. 6'00. kwartal Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne łeczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Graiu cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana